Nr. 18. PONIEDZIAŁEK 24 STYCZNIA 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Szymona Wiatrowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Grodowicach, nauczyciela Piotra Biegę rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Starejwsi, nauczyciela Piotra Żegestowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nowojowej Górze, nauczyciela tymczasowego Franciszka Mateuszowskiego rzeczywistym nauczycielem starszym szkoły etatowej w Horodence, nauczyciela Włodzimierza Ferencewicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dzikowie starym.

Ogłoszenie.

Dnia 1 lutego 1876 o godzinie 10tej przed południem, odbędą się w obecności komisyi wybranej z Rady państwa dla kontroli długów państwa w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego, (Singerstrasse), 32 losowanie seryj pożyczki loteryjnej z r. 1860.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 stycznia.

Nie minie ani jeden dzień w Budapeszcie bez gwałtownych wycieczek prasy przeciw stronnictwu wiernokonstytucyjnemu, rządowi austryackiemu, Radzie państwa lub w ogóle przeciw Przedlitawii. Tyle złego narobiła już dotąd prasa węgierska swoją niepohamowaną popędliwością polityczną, że choćby nawet spory dzisiejsze zostały wyrównane w sposób najpomyślniejszy, długo będzie musiała pracować nad zatarciem śladów obecnej działalności swojej. Czernidło drukarskie ma zawsze wpływ potężny i wpaja z łatwością w umysły różne uprzedzenia i namiętności, jeżeli kto przy jego pomocy codziennie powtarza swoje *ego vero censeo.* Prasa węgierska szczyci się tem, że umiała dotąd utrzymać się w powadze dawniejszej i wywiera na społeczeństwo taki sam wpływ, jak w czasach przedkonstytucyjnych, kiedy była najsilniejszą warownią dążności narodowych. Jeżeli tak jest rzeczywiście, to zaprawdę nie wiemy, jak nazwać jej dzisiejsze konsekwentnie i bez opamiętania powtarzane zamachy na dualistyczny ustrój monarchii, na szczęśliwe pożycie sąsiedzkie pomiędzy obiema połowami monarchii. Jest to w każdym razie lekkomyślność, której nie usprawiedliwi zupełnie ani doniosłość interesów, o jakie toczy się obecnie walka zacięta, ani porywczość temperamentu narodowego, który w społeczeństwie mającem pretensyę do wielkiej dojrzałości politycznej, nigdy nie powinien tak swobodnie i jaskrawo wybuchać. Prasa węgierska sama najpierw zawołała do Austryi: chcecie wojny, więc podnosimy rzuconą rękawicę, a mimo to dziś stara się wmówić świat, że Węgrzy zajmują w tem nieporozumieniu dzisiejszem stanowisko potulnego baranka, na którego czycha nienasycony wilk przedlitawski. Prasa węgierska wie dobrze, że wcale nielojalnym środkiem walki jest wzniecenie rozruchów w kraju nieprzyjacielskim, a mimo to w walce dzisiejszej wybrała tę taktykę. Poucza bowiem stronnictwo wiernokonstytucyjne, jakiem jest stanowisko opozycyi przedlitawskiej a mianowicie czeskiej w obec pretensyj węgierskich, i dodaje przytem, że opozycyi tej nie można lekceważyć, że jest ona zawsze ważnym czynnikiem politycznym. Umizg ten do opozycyi czeskiej, której tryumf byłby dla węgierskiego królestwa hasłem ciężkich zawikłań narodowościowych, nie wydawałby się nam tak monstrualnym, gdyby Węgrzy mieli przynajmniej rękojmię pewną, że dr. Rieger serdecznie pragnie ich zwycięztwa. Ale tej rękojmi nie posiadają Węgrzy, bo z dwuznacznego artykułu organu dr. Riegera niepodobna jej wysnuć. Natomiast nie braknie innych nierównie pewniejszych wskazówek, które nie pozwalają wątpić, że żadne stronnictwo austryackie nie zechciałoby okupić sobie panowania chwilowego zupełnem ziszczeniem pretensyi węgierskich. Sam fakt, że jeden z najpierwszych organów węgierskich liczy się z stanowiskiem prasy czesko-opozycyjnej, ma pewną doniosłość polityczną i nie przebrzmi w Wiedniu bez sprawienia przykrej sensacyi. Zastrzeżenie tego organu, że jak zawsze tak i teraz nie przestał być politycznym przeciwnikiem opozycyi czeskiej, nie zdoła zapobiedz takiej sensacyi, bo nie powstrzyma żywiołów opozycyjnych od tryumfów.

Stu kilkunastu posłów węgierskich usunęło się z izby gdy miało nastąpić głosowanie nad ustawą o wydziałach administracyjnych. Pomiędzy nimi możnaby naliczyć wiele prawdziwych znakomitości parlamentarnych, na których opinii zależy rządowi i stronnictwu liberalnemu. To usunięcie się posłów było wskazówką, że ustawa bynajmniej ich nie zadawala, że głosować za nią nie mogą a głosować przeciw niej nie chcą, ażeby Tisza nie znalazł się nagle wobec bardzo słabej większości. Takie znaczne, zasadnicze ustępstwo robi stronnictwo liberalne dla ministerstwa, ażeby tylko nie naruszać harmonii potrzebnej do rokowań handlowo-cłowych a mimo to nie waha się w organach swoich wyszydzać stronnictwa wiernokonstytucyjnego za to, że nierównie mniejszemi ofiarami stara się na czas rokowań usunąć wszelki powód do nieśnasek z gabinetem!

Plan zakupienia wszystkich kolei żelaznych w Niemczech na rzecz państwa nie przestał zajmować księcia Bismarcka. Do tego twierdzenia uprawnia uporczywie powtarzana wiadomość, że sejm pruski otrzyma wkrótce stosowne przedłożenie a następnie sprawa wytoczoną zostanie przed niemiecką radą związkową. Dotąd przyzwyczajono się uważać stanowczą wolę ks. Bismarcka za fakt na pół dokonany, chociażby stały na przeszkodzie liczne i znaczne trudności. Po znanym losie nowel karnych zdanie to uledz musi modyfikacyi, gdyż książę Bismarck widocznie nie myśli teraz dążyć tak jak dawniej wstępnym bojem do urzeczywistnienia każdego pomysłu lecz uczy się powoli zmierzać do celu, jeżeli on zasłonięty jest prawdziwemi trudnościami. A zakupieniu kolei niemieckich na rzecz państwa stoją na przeszkodzie trudności, z jakiemi dotąd nie spotykał się potężny kanclerz. Plan ten był dopiero dziennikarską pogłoską a już Saksonia zazwyczaj tak powolna dla wymagań kanclerza i gotowa do dalekich ustępstw na rzecz państwa, objawiła swoją niechęć. Dziennik uchodzący za inspirowany organ kół rządowych w Dreźnie, oświadczył wtedy, że nic nie wie o istnieniu takiego planu, a oświadczenie to mieściło w swoim energicznym tonie także i przestrogę, że rząd saski nawet nic nie chce wiedzieć o odstąpieniu kolei żelaznych. Z Bawaryą sprawa jest nierównie trudniejszą. Tam plan księcia Bismarcka nie ma żadnych zwolenników i nie może liczyć na powolność rządu. Przecież patryotów nawet posądzać nie można o to, ażeby jakiś korzystny dla siebie kompromis polityczny okupowali koncesyą, zostającą w jaskrawej sprzeczności z całym ich programem. Rząd zaś opierać się musi wnioskowi pruskiemu nawet w takim razie, gdyby w duchu skłaniał się na jego stronę. Dotąd bowiem walka pomiędzy patryotami a liberalnem stronnictwem pozostaje tylko w zawieszeniu. Przyszłe wybory stanowić będą walną bitwę a od jej zakończenia zawisło, czy gabinet obecny mimo tak stanowczego poparcia ze strony korony nie będzie musiał ustąpić przed większością patryotów.

Siedm grzechów towarzyskich

V.

Chińszczyzna.

Przed kilkunastu laty głośną była podróż do Chin księdza Huc, francuzkiego misyonarza. Tłumaczono ją w Warszawie na polski język i przez długi czas błyszczała jako literacka nowość na stołach literackich salonów. Stała się ona w jednym wiejskim domu powodem do nader oryginalnego zdarzenia. Bawił tam wujaszek fantasta, któremu jak to mówią, umysłowo coś „brakowało“, miewał po parę tygodni jakieś przywidzenia, z duchami w przyjaźnych zostawał stosunkach i wiecznie marzył o podróżach, których niestety nigdy się nie mógł doczekać, bo za młodszych czasów cały swój majątek przegospodarował i stracił bez najmniejszego pożytku.

Ów wujaszek czytywał bardzo wiele w miesiącach, kiedy zupełnie był zdrów na umyśle, i w takim też czasie dostała mu się do rąk podróż księdza Huc. Czytał ją z nadzwyczajnem zajęciem, nie spał dwie nocy, aby jej dokończyć, ale trzeciego dnia zauważano, że przywidzenia na nowo go opanowały, tym razem wszakże w zupełnie odmiennej formie.

Z rana do herbaty przyszedł w podróżnem ubraniu i witał się ze wszystkimi, jakgdyby ich bardzo dawno nie widział.

— Bogu dzięki — mówił — szczęśliwie przyjechałem, ale też to była podróż połączona z rozmaitemi niebezpieczeństwami! Sześć miesięcy na statku — to nie żarty! Jakże przyjemnie działa na mnie teraz woń herbaty, tyle przyjemnych się z nią łączy wspomnień! Z pewnością jednak nie macie tak dobrej, jaką piłem w Pekinie...

Rodzina domyśliła się, że podróż do Chin sprowadziła niespodziewany przewrót w fantazyi wujaszka i tak go rozgorączkowała, iż mu się zdawało, jakoby rzeczywiście z Chin powracał. Chciano rozmowę na inny zwrócić przedmiot, aby mu dać zapomnieć o niebieskiem państwie, ale żadne zboczenia nic nie pomagały, wracał ciągle do ulubionego tematu i kilka dni bawił całe towarzystwo opowiadaniami z podróży.

— W Chinach — mówił — zupełnie inne jak u nas zwyczaje. Jeżeli dwaj mandaryni witają się z sobą po długiem niewidzeniu, zbliżają do siebie twarze, całują po dwakroć ustami powietrze, ale się rzeczywiście nie całują; jeżeli wchodzisz do domu mandaryna, to stósownie do tego, czy jesteś z najniższej, średniej, czy z najwyższej kasty, żegna cię na miejscu, nie odprowadzając do drzwi, albo idzie z tobą aż do sieni kłaniając się po kilka razy, albo wreszcie odprowadza cię aż do domu. Jeżeli się zdarzy, że przechodzisz przez wązkie drzwi, w których się obydwa pomieścić nie możecie, wtedy przy każdych jedna i ta sama powtarza się ceremonia. Chińczyk prosi abyś szedł naprzód, ty się musisz wahać, Chińczyk jeszcze nalega, ty znów prosisz go, aby pierwszy próg przestąpił — i tak do trzeciego razu, a choćby było drzwi dziesięć, zawsze po trzykroć jeden z was mówi:

— Ależ proszę pana dobrodzieja! — i drzwi ręką wskazuje, a drugi odpowiada:

— Po starszeństwie, po starszeństwie łaskawy panie! — i takim samym gestem zaprasza cię do przestąpienia progu.

W nader dziwny sposób oddają sobie Chińczycy wizyty. Nie przychodzą tak jak u nas na pogadankę do znajomych, ale mają w kieszeni kartki, na których jest napisane ich nazwisko, jadą od domu do domu, od znajomych do znajomych i wszędzie zostawiają taką kartkę, albo co więcej nie jeżdżą nawet sami, ale rozsyłają je znajomym przez służącego. To im zupełnie wystarcza za przyjacielską pogadankę, ale tak się w tych karteczkach lubują, że jeżeli jeden poszle ją drugiemu, a tamten nawzajem swojej mu nie odda, śmiertelne ztąd wynikają urazy. Z razu myślałem, że to kwity na jakie podarunki lub coś podobnego, ale przekonałem się jednak, że nie mają żadnej wartości — bo Chińczycy zresztą są bardzo skąpi. Przy przywitaniach lub pożegnaniach używają mnóstwo frazesów bez wartości i znaczenia a bardzo często można słyszeć, jak mandaryn mówi jakiemuś ubogiemu pachołkowi „padam do nóg“ chociażby miał sobie coś podobnego za największe ubliżenie...

Jak w małych tak w wielkich rzeczach forma stoi u nich na pierwszem miejscu. Nie ten mądry kto ma wiele rozumu i doświadczenia, ale ten kto mnóstwo złożył egzaminów; nie ten grzeczny i uprzejmy, kto cię podniesie, gdy upadniesz na ulicy, ale ten kto się ciągle kłania; nie ten dobrze wychowuje córki, kto je kształci na dobre matki i żony, ale ten kto je uczy grać na fortepianie chociaż do tego najmniejszego nie mają talentu, albo kto je wyćwiczy jak papugi w zwykłych francuzkich rozmowach.

Chińska literatura istnieje od wieków, ale od wielu lat bardzo w niej mało nowych myśli, pomimo że ciągle nowe wychodzą książki. W książkach na różny sposób jedno i to samo się powtarza, a dość przeczytać kilka tak zwanych „powieści“, albo być kilka razy w teatrze, aby się przekonać, że wszystko około jednych i tych samych obraca się tematów; zawsze żona uwiedziona, zdradzający kochanek, poeta jako charakter szlachetny, dorobkiewicz pełen śmieszności i t. p. U Chińczyków myśl prawie stoi na miejscu, forma się tylko zmienia w nieskończoność i w niej oni znajdują niewyczerpane źródło zadowolenia. Wychodzą n. p. w Pekinie ogromne dzienniki, tej wielkości, że z każdego możnaby książkę zrobić; dzienniki te drukują jednak bardzo wiele takich rzeczy, które już wczoraj i przedwczoraj były wiadome; słowa się wprawdzie zmieniają ale rzecz zostaje ta sama. Zamiast więc, aby zwięzłe, ćwiartkowe mieć gazety, któreby zawsze nowe podawały fakta, cieszą się Chińczycy ze swych ogromnych gazet — idzie im bowiem o formę...

Majętni ludzie urządzają po miastach wieczory zwane balami, recepcyami albo rautami; te niby są na to, aby się na nich bawić, ale że Chińczycy są bardzo nudnym narodem, więc zazwyczaj niemiłosiernie ziewają na wieczorach i wszelkich używają sposobów, aby je sobie skrócić. Zapowiedzą raut z wielką pompą, a tymczasem zejdą się o dziesiątej a wychodzą o w pół do jedenastej — nazajutrz zaś opowiadają jak się dobrze bawili, pomimo że kilka razy tylko przeszli się po salonie i zaledwie mieli czas przywitać się ze znajomymi. Charakterystyczną jest także rzeczą, że przed takiemi rautami zazwyczaj poprzednio każdy w domu je kolacyę, gdyż poczestne bywa bardzo skromne.

Chińczycy bawią się, jedzą, rozmawiają, odwiedzają się — ale to wszystko dla formy... ba nawet chorują często dla pozoru.... Najmniej skuteczne wody bywają najbardziej uczęszczane, gdyż każdy szanujący się Chińczyk wyjeżdża w lecie do kąpiel i najakuratniej wychyla pewną ilość kubków mineralnej wody. Gdyby zapijał jaką wodę rzeczywiście mineralną, nektar ten mógłby mu zaszkodzić, aby zaś temu zapobiedz, wybierają sobie źródła, które ani pomódz ani zaszkodzić nie mogą i tam się zjeżdżają z bliska i z daleka...

Chińczycy lubują się nadzwyczaj w honorowych tytułach i urzędach, bywa jednak często, że urzędy lub tytuły nie pociągają za sobą żadnych obowiązków i mówiąc po europejsku, panowie mandaryni są tylko dygnitarzami *in partibus infidelium...*

Te i tym podobne rzeczy opowiadał

Wszelkie popieranie planu kanclerskiego o kolejach wyzyskaliby patryoci w przyszłej agitacyi wyborczej jako dowód niezbity, że obecny system wiedzie do systematycznego podkopywania sumodzielności państwa bawarskiego.

Zanim rozstrzygnie się pytanie, kto rzeczywiście odniósł zwycięstwo przy wyborze **delegatów francuskich gmin**, delegaci przystąpią zapewne do urn i wybiorą senatorów. Według przypuszczeń, za któremi przemawiają obok największego prawdopodobieństwa także wszystkie znane dotąd szczegóły o wyborze delegatów, senat francuski nie będzie tak republikańskim, jak wnoszono po wyborze 75 senatorów z łona Zgromadzenia narodowego. Senat będzie niejako kopią dawnego Zgromadzenia narodowego, w którem istniały tylko cztery mniejszości dzielące się co chwila na dwa przeciwne obozy i wytwarzające większość ciągle się zmniejszającą. Jeżeli w dawniejszych przewrotach konstytucyjnych senat francuski mimo nierównie racyonalniejszego składu i daleko większej powagi nie zdołał ani na chwilę powstrzymać wzbierającej lawiny wypadków, to senat dzisiejszy tem słabszą będzie zaporą w razie, gdyby los kazał Francyi zdobyć sobie stałą formę rządu znowu za pomocą gwałtownego przewrotu. Izba niższa będzie nierównie poważniejszą i silniejszą warownią legalnego sposobu rozwiązania sporów konstytucyjnych. Ponieważ i na skład tej izby usposobienie ludności wiejskiej wywrze wpływ rozstrzygający, przeto mimo uwag powyższych o senacie francuskim wybór delegatów na prowincyi jest bardzo ciekawym i ważnym wypadkiem jako wskazówka pozwalająca wysnuwać daleko idące wnioski i przypuszczenia.

Rada państwa.

175 posiedzenie Izby deputowanych z d. 21 b. m.

Przewodniczący dr. **Rechbauer**. Obecni ministrowie: Ks. A. **Auersperg**, dr. **Stremayr**, dr. **Glaser**, dr. **Unger**, dr. **Chlumecky**, br. **Pretis**, dr. **Ziemiałkowski**, hr. **Mannsfeld**.

Hr. **Golejewski** otrzymał 6 tygodniowy urlop.

Minister spraw wewnętrznych br. **Lasser** nadesłał przedłożenie rządowe w sprawie traktatu zawartego między monarchią austryacko węgierską a Szwajcaryą co do uregulowania rozmaitych prawnych stosunków poddanych.

Minister skarbu br. **Pretis** przedłożył projekt ustawy zawierający postanowienia o terminach, w ciągu których wolno będzie użyć środków prawnych przeciw orzeczeniom i rozporządzeniom organów zarządu skarbowego.

Pomiędzy petycyami odczytano: Petycyę kasy oszczędności i zaliczkowej pierwszego ogólnego stowarzyszenia urzędników w Przemyślu w sprawie wymiaru podatku dochodowego od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków; kilka petycyj stowarzyszeń zaliczkowych i konsumcyjnych, tudzież zakładów kredytowych w Krakowie i we Lwowie, nareszcie licznych stowarzyszeń zaliczkowych w Galicyi, w tej samej sprawie; petycyę oficyałów i kancelistów przy trybunałach sądowych pierwszej instancyi w obrębie krakowskiego wyższego sądu krajowego o zmianę tytułów: „kancelista i oficyał“ i o przeniesienie z 11 do 10 klasy dyet.

Na wniosek dep. **Neuwirtha** przeszła Izba do porządku dziennego nad wnioskiem dep. **Steudela**, dr. **Rosera** i tow. w sprawie podrożenia węgla kamiennego przez wygórowane ceny transportu na kolejach żelaznych.

Izba przystąpiła następnie do rozpraw nad przedłożeniem rządowem o zniesieniu państwowych kas zaliczkowych.

Dep. **Skene** przemawiał przeciw przedłożeniu. Ponieważ zaliczki rozdane nie zostały jeszcze zwrócone, należałoby prowadzić rachunki aż do końca r. 1876. Tak samo ma się rzecz z kosztami wystawy powszechnej; rachunki nie zostały jeszcze pokończone i dla tego nie można sobie wyrobić jasnego poglądu na rezultaty tej wystawy.

Dr. **Grocholski**: W myśl ustawy z 13 grudnia 1873 i 28 marca 1875 nie powinny już istnieć kasy zaliczkowe. Właściwym celem niniejszej ustawy zdaje się być nie tylo zniesienie kas zaliczkowych, ile chęć upoważnienia rządu, ażeby z wierzycielami niezbyt akuratnymi postępował sobie nie bardzo surowo. Mowca upomina, że w najnowszych czasach wniosła lwowska Izba handlowa i galicyjskie Towarzystwo gospodarskie petycye o ponowne wprowadzenie w życie kas zaliczkowych w Galicyi i o wyposażenie lwowskiej państwowej kasy zaliczkowej dotacyą w wysokości 1 miliona złr. Mimo to mowca przemawia i będzie głosować za zniesieniem tych kas albowiem w obec powyżej przytoczonych ustaw z r. 1873 i z r. 1875 nie można zadość uczynić tym prośbom bez wydania nowej ustawy, sprzeciwiający się powyższym ustawom.

Dep. **Syz** przemawiał również za przedłożeniem rządowem.

Przy głosowaniu przyjęto wniosek komisyi i przystąpiono do rozpraw szczegółowych nad tą ustawą.

Wszystkie wnioski i poprawki stawiane przez kilku mowców do pojedyńczych paragrafów zostały odrzucone i całą ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu w myśl wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi wybranej do obrad nad wnioskiem dr. **Koppa** i tow. o zniesieniu czesnego w uniwersytetach austryackich, zostało odłożone do następnego posiedzenia, poczem przystąpiła Izba do załatwienia rozmaitych petycyj.

Petycyę gminy Torskie w Galicyi o pomoc przeciw niepokojeniu w posiadaniu połonin, odstąpiła Izba rządowi do zbadania.

Następne posiedzenie we wtorek d. 25 b. m. Na porządku dziennym: Wybory do komisyi kolejowej i ekonomicznej w miejsce dep. br. Kellersperga.

Sprawozdania komisyi petycyjnej o rozmaitych petycyach. Drugie czytanie wniosku dep. **Koppa** o zniesieniu czesnego na wszechnicach Sprawozdania komisyi legitymacyjnej a ewentualnie drugie czytanie przedłożenia rządowego w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o należytościach.

Interpelacya wniesiona do p. ministra handlu w Izbie deputowanych przez posła Mendelsburga i towarzyszy brzmi w całej osnowie:

„Zważywszy, że ustawa z 23 lipca 1871 w sprawie nowych miar i wag oraz ustawa z 31 marca 1875 o organizacyi urzędów cymentniczych, postanawiają, ze nowe przepisy o miarach i wagach wchodzą w życie z d. 1 stycznia 1876 r. i że od tego dnia wszystkie towary sprzedawane być mogą tylko według miar i wag urzędownie cechowanych, a przekroczenie tego przepisu ma być karane grzywną;

zważywszy, że wspomniane w powołanych ustawach urzędy cymentnicze jeszcze przed końcem roku 1875 miały przedsięwziąć cechowanie i stemplowanie;

zważywszy, że w Galicyi do d. 1 stycznia 1876 ani jeden urząd cymentniczy nie został zaprowadzonym; we Lwowie zaś urząd ten dopiero od 3 stycznia 1876 czynność swą rozpoczął, a urzędy cymentnicze w Krakowie i innych miastach, gdzie na mocy ustawy miały być zaprowadzone, dotychczas czynności swej nie rozpoczęły;

pozwalają sobie podpisani zapytać c. k. ministerstwo handlu:

1) Z jakiego powodu zarządzona wyżej przytoczonemi ustawami organizacya urzędów cymentniczych doznała zwłoki?

2) Jakiemi środkami zamierza J. Eks. p. minister handlu tej niedogodności zaradzić?

Wiedeń 18 stycznia 1876.

Mendelsburg, Chrzanowski, Dunajewski, Smolka, dr. Kabat, dr. Dworski. Cienciała, dr. J. Czerkawski, Łępkowski, Grocholski, Weigel, dr. E. Czerkawski, dr. Hoszard, Gołąb, Skrzyński, Rydzowski, Sanguszko, Torosiewicz, Kozłowski, Jasiński, Rylski, Mieroszowski, Baum, ks. Ruczka, Petrowicz, Czartoryski, Janowski, Tarnowski, Tomaszewski, Hr. Krasicki, Wodzicki, ks. Chełmecki, Dzwonkowski, Mises, Pietruszewicz.

SPRAWY MONARCHII

— Biuletyn z d. 19 b. m. co do stanu zdrowia Jej król. Wysokości, Księżnej Ludwiki Bawarskiej, Matki Najj. Pani, opiewa: W ciągu przedpołudnia były kilkakrotnie objawy osłabienia; po południu nie zaszły żadne zmiany. Biuletyn z d. 20 b. m. opiewa: Jej król. Wysokość spędziła noc spokojnie i pokrzepiła się dłuższym snem. Nie spostrzeżono dalszego ubytku sił.

— Komitet akademików niemieckich w Pradze upoważnił w drodze telegraficznej dr. **Herbsta**, ażeby w ich imieniu przystąpił do petycyi akademików wiedeńskich wniesionej przeciw wnioskowi dep. **Koppa** co do zniesienia czesnego w uniwersytetach austryackich.

— Z Zagrzebia otrzymała *Neue fr. Presse* następujący telegram: We wsi Vugrovec pod Zagrzebiem nastąpiło d. 21go krwawe starcie między włościanami a żandarmami. Ludność wiejska nie chciała pod żadnym warunkiem dać dziesięciny ściąganej na rzecz arcybiskupa Zagrzebskiego i groziła komisyi ściągającej tę dziesięcinę. Żandarmi dali ognia do tłumu, liczącego przeszło 300 osób Na miejscu padły cztery osoby a kilkanaście poniosło rany. Z Zagrzebia wysłano natychmiast oddział wojska do Vugrovec.

— Na posiedzeniu sejmu węgierskiego w d. 21 b. m. toczyły się dalsze rozprawy szczegółowe nad reformą administracyjną. Antoni Molnar przemawiał za urządzeniem wydziałów administracyjnych, hr. Ferdynand Zichy przeciw urządzeniu; Kornel Pulay przemawiał za, a Hostyński przeciw równouprawnieniu miast z komitatami. Hazman postawił poprawkę do §. 1, domagającą się wyjęcia z pod ogólnych przepisów stolicy Węgier. Przy głosowaniu przyjęto § 1 w myśl wniosków przedłożenia rządowego a następnie uchwalono bez rozpraw 38 następnych paragrafów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Niemiec.)

Sejmowi pruskiemu przedłożono projekt ustawy, wedle której język niemiecki ma być wyłącznym językiem urzędowym wszystkich władz, urzędników i politycznych korporacyj monarchii pruskiej. Na czas lat dziesięciu po wejściu w życie tej ustawy, może w drodze król. rozporządzenia być pozwolonem używanie innego języka, obok niemieckiego w pojedyńczych okręgach monarchii lecz tylko przy ustnych rozprawach zwierzchności szkolnych jakoteż reprezentacyj gminnych i powiatowych. Projekt ten, który praktyczne znaczenie mieć będzie tylko dla W. X. Poznańskiego, Prus Zachodnich, Wschodnich i części Szląska, nie różni się niczem od projektu, jaki w r. 1873 przedłożonym został pruskiej Izbie Panów. Wówczas projekt ten z bardzo małemi zmianami przyjętym został przez tę Izbę, lecz pod obrady Izby deputowanych nie przyszedł, ponieważ sejm tymczasem został zamknięty. Rząd pruski podjął go teraz na nowo.

— *Deutsche Reichscorrespondenz* donosi, że przedłożenie o zakupnie kolei pruskich przez rząd zostało już ułożonem na radzie ministrów, i wkrótce wniesionem będzie do sejmu. Odstąpiono więc od zamiaru zakupna wszystkich kolei niemieckich na rzecz cesarstwa niemieckiego, kontentując się na razie zakupnem kolei pruskich. Ale i tu nasuwa się trudność, bo kilka frakcyj w sejmie pruskim przeciwne są temu zakupnu.

— Dzienniki berlińskie rozpuściły temi dniami pogłoskę, że Francya rozpoczęła uzbrojenia na wielkie rozmiary. *Agence Havas* zaprzecza tym wieściom.

(Niepowodzenia Gambetty.)

Były dyktator pewne miał wiadomości z Marsylii, że stronnictwo nieprzejednanych silną będzie czynić konkurencyę stronnictwu umiarkowanemu przy zbliżających się wyborach. Ponieważ to mogłoby fatalny wywrzeć wpływ na wynik wyborów w całym kraju, postanowił Gambetta osobiście wystąpić przeciw stronnikom Naqueta. Wybrał się więc w ubiegłym tygodniu do Marsylii, gdzie miał powiedzieć wielką mowę. Bankiet miał się odbyć w obszernym lokalu na przedmieściu; kilkaset osób otrzymało zaproszenie na bankiet. Wieczorem d. 18 b. m. gdy już kilkunastu uczestników bankietu było na sali, zjawił się komisarz policyi i wezwał obecnych do rozejścia się, oświadczając zarazem, że komendant stanu oblężenia zabronił odbycia bankietu na cześć Gambetty. Wiadomość o zakazie rozeszła się w krótkim czasie po całem mieście. Tłumy publiczności ruszyły zaraz w kierunku lokalu, gdzie bankiet miał się odbyć, witając okrzykami powracających uczestników. Policya rozpędzała tłumy, wojsko zaś było skonsygnowane w koszarach. Gambetta zjadł wieczerzę w szczuplejszem kole i miał tam mowę, której jednak dzienniki nie podały. Nazajutrz rano udał się Gambetta do komenderującego, generała Leval i zapytywał go, dlaczego bankiet został wzbroniony, na co otrzymał wiadomość, że zakaz wyszedł z wyższego nakazu. Gambetta odjechał zaraz do Aix, gdzie przemawiać miał na prywatnem Zgromadzeniu liczącem około 3000 osób. Lecz władza i tu zabroniła odbycia zgromadzenia. Na dworcu witały Gambettę wielkie tłumy publiczności a studenci uniwersyt tu wysłali doń deputacyę, która zapewniała go o sympatyi młodzieży. Gambetta przyjął deputacyę bardzo uprzejmie wzywając młodzież, ażeby z największą gorliwością pracowała dla kraju. Wieczorem miał Gambetta zejść się z przyjaciółmi w jednej restauracyi miasta, lecz właśnie o oznaczonej godzinie, zjawił się brygadyer żandarmeryi i wezwał obecnych do rozejścia się. Po tych dwóch zawodach wrócił Gambetta do Paryża.

(Wynik wyboru delegatów senatorskich.)

Dobrze zwykle poinformowana *Fran. Cor.* pisze o dotychczasowym wyniku wyboru delegatów senatorskich: „Nie ulega żadnej wątpliwości, że dotychczasowe wiadomości dzienników półurzędowych o wyniku wyboru delegatów senatorskich były mocno przesadzone. Dzienniki te zaliczały

---

wujaszek, a opowiadał to wszystko z taką wiarą, jak gdyby był w Chinach w istocie.

I tak razu pewnego wszedł znów na inny temat i zaczął opisywać swe odwiedziny u pewnego Chińczyka na wsi i o nadzwyczajnej gościnności, z jaką go tam podejmowano. Gdy tylko przybył, zaraz go cała obstąpiła rodzina, nie dając mu ani przebrać się ani wypocząć po długiej i męczącej podróży; zastawiono stół konfiturami, chlebem, masłem, owocami i wszystkiem, co dom miał najlepszego. Ze smakiem więc wziął się do śniadania, a że był głodny, przeto chleb z masłem bardziej mu smakował aniżeli konfitury. Gospodyni jednak wraz z córkami przedewszystkiem nań nalegały, aby jadł łakocie, mówiąc że ten słoik jest dziełem starszej córki, tamten młodszej, i że z każdego cośkolwiek skosztować wypada. Na darmo gość się tłumaczył, że nie lubi słodyczy, że mu odbierają apetyt — nic nie pomogło — musiał zjeść wszystko co mu nałożono. Po chwili podano obiad i znów się ta sama co pierwej powtórzyła uprzejmość; niczego nie mógł zjeść lub wypić, tyle ile pragnął, gdyż z przodu i z boku przychodził to gospodarz to gospodyni częstując go natarczywie skrzydłem kapłona, leguminą, której nigdy nie jadał lub kandyzowanemi owocami, po których go zazwyczaj zęby bolały.

Nie było jednak rady, trzeba się było poddać despotycznej gościnności i wskutek tego wieczorem chorować. Chińczycy dość byli gościnni dla zdrowego, o ileż więcej spotęgowali swą uprzejmość, gdy się gość położył do łóżka! Obstawili go lekarstwami i pilnowali aby zażywał -- koniecznie zażywał... Pani radziła pigułki i dopóty stała przy łóżku dopóki delinkwent nie połknął kilka w opłatku, pan tymczasem opierał się przy miksturze i miałby był sobie za największe ubliżenie, gdyby jej chory był nie przełknął.

Widząc wujaszek, że może naprawdę zachorować z tej chińskiej gościnności, udawał, że mu wiele lepiej i chciał co świt wyjechać z fatalnego domu, prosił więc gospodarza, aby kazał otworzyć zamknięte okiennice o czwartej z rana i zbudzić go, jeżeliby jeszcze spał; — gospodarz się uśmiechnął, obiecał że uczyni jak gość sobie życzy, i wyszedł pytając się po kilka razy, czy mu czego nie potrzeba....

Z rana jednak nikt go nie przyszedł obudzić — siódma godzina. a okiennice zamknięte! Rad nie rad wyszedł więc sam cichaczem z pokoju, aby wpuścić cokolwiek dziennego światła, zaledwie jednak znalazł się na ogrodzie, aliści wielki pies rzucił się na niego, widząc kogoś obcego w dziwacznym rannym stroju. Szczęściem że gospodarz nadbiegł i obronił go od niespodziewanej napaści.. Miał wujaszek w tym domu jeszcze inne przygody; kapelusz mu schowano niechcąc ażeby wyjechał, uraczono furmana tak, że go na drodze wywrócił, ale musiał wszystko darować łaskawym Chińczykom, gdyż wszystko czynili — z gościnności...

— Ależ kochany wujaszku — przerwałem opowiadanie — wszak to wszystko musiało się dziać u nas a nie w Chinach.

— Ot mówisz od rzeczy, przecież przed kilkoma dniami z tamtąd wróciłem.

Nie zadowoliłem się jednak tą odpowiedzią, zawiozłem nazajutrz wujaszka do sąsiada, gdzie kubek w kubek tak z nami postępowano, jak owi wymarzeni Chińczycy ze swym gościem, a gdy łaskawa sąsiadka zmusiła go zjeść plaster świeżego miodu, biedak tak ciężko zachorował, że za kilka godzin wytrzeźwił się z kilkutygodniowych urojeń, zapomniał o Chinach, o podróży księdza Huc i z niekłamaną radością poskoczył ku mnie z otwartemi ramionami.

— Panie Wojciechu — dalibóg że jesteśmy w Polsce....

---

każdego delegata, który nie jest radykałem do konserwatystów, chociaż pojęcie to ma u Buffeta nierównie ciaśniejsze znaczenie. Do kategoryi tej zaliczeni zostali oprócz prawdziwych sprzymierzeńców ministra spraw wewnętrznych: bonapartyści, legitymiści, umiarkowani r e p u b l i k a n i e a w końcu delegaci, których politycznego charakteru nikt nie zna. Liczba tych ostatnich delegatów ma być nawet największą. Z drugiej zaś strony dzienniki republikańskie nie mogą podać ze swej strony dokładnej statystyki wybranych delegatów, gdyż informacye ich sięgają co najwięcej głównych miast departamentowych a nawet wiadomości ztamtąd pochodzące tak długo będą niedokładne, dopóki nie odbędą się przedwyborcze zgromadzenia tych ciał wyborczych. Dziennik republikański XIX *Siècle* zadał sobie pracę ułożenia statystyki ostatnich wyborów i przychodzi do wyniku, że w 24 departamentach zwyciężyli republikanie, w 20 departamentach wynik jest jeszcze niewiadomy, w reszcie departamentów zwyciężyli konserwatyści *Moniteur* zaś utrzymuje, że wynik wyborów jest następujący: w 33 departamentach zwyciężyli konserwatyści, w 17 wynik wyborów jest jeszcze wątpliwy. Dziennik ten czyni jednak zarazem uwagę, że konserwatystami zowie w ogóle wszystkich umiarkowanych i konstytucyjnych kandydatów, przyznając, że republikanie mogą liczyć na znakomitą większość w senacie, co ztąd pochodzi, że Zgromadzenie narodowe wybrało 60 senatorów ze stronnictwa republikańskiego, czego przewidzieć nie mogli ci, którzy byli za nadaniem Zgromadzeniu narodowemu prawa wyboru jednej czwartej części senatorów. Bonapartyści utrzymują, że będą mieli w przyszłym wyborze najmniej 100 członków; *Moniteur* nazywa to przesadą utrzymując, że co najwięcej 30 bonapartystów dostanie się do senatu. W Paryżu utworzył się za przyzwoleniem Buffeta komitet centralny *Unii konserwatywnej*, która przyjmując bez wszelkiego zastrzeżenia ostatnią proklamacyę marszałka Mac-Mahona będzie popierała kandydatów rządowych. Kierownictwo komitetu poruczone zostało jenerałowi C h a n g a r n i e r. Podobny komitet utworzyli bonapartyści, z programem, że będą popierać marszałka Mac-Mahona i dążyć do rewizyi konstytucyi w duchu przywrócenia cesarstwa.

(Postępy Rossyi,)

Ostsee-Zeitung podaje statystykę postępów, jakie Rosya zrobiła w ostatnich 20 latach. Obszar rosyjskiego państwa powiększył się o 35.347 mil kwadratowych, tak że obecnie wynosi 401.453 mil kwadratowych; liczba mieszkańców powiększyła się o 22,546.000 dusz i wynosi teraz 87,746 000. Dług państwa zmniejszył się o blisko 50 milionów rubli i obecnie wynosi 1,494,070.791 rubli. Dochody państwowe wzrosły o 295 milionów i obecnie wynoszą 559,361.197 rocznie. Liczba fabryk z 9.256 wzrosła na 18.892, suma ich produkcyjna z 157 na 443 miliony rubli, liczba zaś robotników fabrycznych z 456.600 na 463.000. Dochód z kopalni złota podniósł się z 331 na 2015 pudów, za to wydatek kopalni srebra zmniejszył się o 437 pudów, kopalni miedzi o 155.330 pudów; kopalnie węgli wydają dziś 68 milionów pudów więcej. Towarów wywozi się dziś około 175 milionów więcej, za to wybitych szlachetnych metali około 10 milionów mniej jak przed 20 laty. Przywóz towarów wzrósł o blisko 260 milionów rubli, przywóz szlachetnych metali blisko o 10 milionów rubli.

(Anglia wobec kwestyi wschodniej.)

Gabinet angielski postanowił na posiedzeniu z dnia 18 b. m. popierać w z a s a d z i e projekt hr. Andrassego. Nazajutrz po tem posiedzeniu umieścił *Times* artykuł, który zawiera niejako analizę odpowiedzi angielskiej na notę austryackiego ministra. „Zapisując wiadomą uchwałę rady ministrów z 18 b. m. powiadają *Times*, że przy wręczeniu noty rządowi tureckiemu wyjdą na jaw różne kwestye szczegółowe, na które oczywiście trzeba będzie zwrócić uwagę. Lubo więc rząd angielski nie przystępuje bezwarunkowo do projektu hr. Andrassego, to jednak Austrya i Rossya nie mogły od Anglii wymagać więcej niż to, co uczyniła; mniej zaś uczynić byłoby niegodnem państwa, które w sprawie tak ważnej miało przechylić szalę.“ Po tym wstępie mówią *Times* o przyszłości powstańczych prowincyj. „Wszystkie mocarstwa czuły, że niepodobna było pozostawić chrześcijan hercegowińskich nadal pod dotychczasową tyranią, której ci niewolnicy nie wytrzymaliby pewno nawet rok jeden, gdyby pod ciągłym uciskiem nie byli już tak nisko upadli. Dla uzasadnienia noty hr. Andrassego nic więcej nadto nie potrzeba. Rząd nasz potrzebował po prostu zadać sobie tylko pytanie, czy Turcya bez nacisku z zewnątrz zdoła rządzić sprawiedliwie, i czy korzyść, jaka z interwencyi wyniknie, większą jest od niebezpieczeństwa takiej interwencyi. Odpowiedź była łatwą; lord Derby musiał być zdania, że żądanie realniejszych reform jest zupełnie usprawiedliwionem. Nawet najlekkomyślniejsi z pomiędzy tureckich mężów stanu nie będą śmieli odmówić posłuszeństwa wspólnemu napomniniue mocarstw europejskich. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że opieraliby się nocie hr. Andrassego, gdyby Anglia ich do tego była zachęcała. Ale Austrya i Rossya po kilkumiesięcznem przygotowaniu kampanii dyplomatycznej nie byłyby zniosły klęski. Domagałyby się one stanowczo, aby Hercegowina była traktowaną według ich projektu, a gdyby Turcya stawiła opór, interwencya zbrojna stałaby się nieunikniona. Wobec tego gabinet nasz nie miał wyboru. Jakkolwiek niechętnie przystaje na interwencyę nawet najbardziej pokojową, to jednak byłoby szaleństwem z jego strony, gdyby zachęcał Portę do prowokowania dwóch mocarstw, które zdecydowene są do przeprowadzenia reform w Hercegowinie.“

Sposób przeprowadzenia reform tak sobie wyobraża organ angielski: „Musi być utworzona komisya z chrześcijan i mahometan, którąby postanowiła w jaki sposób rajowie z muzułmanami mają być równouprawnieni, oznaczyła słuszny rozkład i pobór podatków, i zapobiegła powrotowi teraźniejszych stosunków. Muszą być zawiązane rokowania z powstańcami, któreby zdołały wojsko tureckie i ludność mahometańską powstrzymać od napadów na wracających do domu powstańców. Trzeba w jakiś sposób wynagrodzić tych rajów, których gwałtem wypędzono z domów i pozbawiono mienia. Jeszcze ważniejszą rzeczą jest zabezpieczenie rządców Bośnii i Hercegowiny przed kaprysami Konstantynopola; należy także uposażyć ich większą władzą.“ W końcu piszą *Times*: „Anglia nie ma tak ważnych powodów, jak Austrya do pacyfikowania Hercegowiny. Nie można od niej także wymagać, aby się narażała na takie samo jak Austrya ryzyko. Może ona w ciągu rokowań różnić się z Austryą tak co do celu jak i co do środków. Było przeto rzeczą całkiem naturalną, że gabinet angielski zastrzegł s w o b o d ę d z i a ł a n i a względem tego, co Austrya po wręczeniu noty zaproponuje. Na razie możemy z pewnością stwierdzić dwie ważne zasady, które kierować będą postępowaniem Anglii. Przedewszystkiem zależy jej na tem, aby zmiany w Turcyi zmierzały do p r z y w r ó c e n i a p o k o j u a nie do dalszych zamieszek i wynikających stąd kroków zaczepnych. Powtóre, same a d m i n i s t r a c y j n e z m i a n y w Turcyi nie napotkają u nas na opór i nie wywołają obaw, jakie wywołałyby, gdybyśmy jak niegdyś, pokładali większe nadzieje w Turcyi i troszczyli się o bezpieczeństwo naszej komunikacyi z Indyami.“

Dziennik paryski *Temps* zapewne na podstawie powyższego artykułu *Timesa* ogłasza treść odpowiedzi angielskiej na notę hr. Andrassego Zaczyna się ona od postawienia zasad co do utrzymania całości Turcyi i niepodległości Sułtana wobec państw obcych. Powstańcy powinni się poddać, a jeśliby to nie nastąpiło, Anglia wniesie, aby Austrya wdała się zbrojnie w imieniu Sułtana i za jego przyzwoleniem.

Journal de St. Petersbourg rozbiera obecne położenie na Wschodzie i stwierdzając fakt przystąpienia Anglii do noty hr. Andrassego, powątpiewa o doniesieniu *Timesa* jakoby rząd angielski poczynił pewne zastrzeżena co do szczegółów tej noty. Dalej powiada ten dziennik, że reformy z własnej inicyatywy Turcyi przyrzeczone, są już obecnie powszechnie uznane za niedostateczne do przywrócenia pokoju, i że interes Europy w utrzymaniu pokoju uprawnia i obowiązuje mocarstwa do obmyślenia środków dla wprowadzenia tych reform w życie.

(Z pola walki w Hercegowinie.)

Począwszy od dnia 18 do 21 b. m. odbywały się ciągle utarczki na drodze do Trebinji i według zapewnienia naocznych świadków kończyły się zawsze na szkodę Turków i połączone były ze znacznemi z ich strony stratami. Droga z Dubrownika do Trebinji znajduje się w tej chwili w rękach powstańców.

— Do *Presse* donoszą z Zadaru 22 b. m. Wczoraj uderzyli powstańcy na okopy na drodze do Trebinji, poza któremi bronili się Turcy po ostatniej utarczce odcięci; do wieczora zdobyli powstańcy cztery okopy, a dziś zamierzyli uderzyć na największą redutę turecką, która pozostała wczoraj nietkniętą, lecz Turcy cofnęli się z niej do Driny. Dowódzca powstańców Maksym Bacewicz poległ podczas wczorajszego szturmu Powstańcy obsadzili wszystkie pozycye. Wczoraj poległo 150 Turków; powstańcy stracili 50 ludzi w zabitych i rannych.

KRONIKA.

— **Wybory uzupełniające**. Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Nadwórnie z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 2 marca b. r., wybór zaś jednego członka Rady powiatowej w Przemyślanach z grupy większych posiadłości na dzień 28 lutego. Wybory te odbędą się w miastach powiatowych Nadwórnie i Przemyślanach, o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczą wyborcom c. k. Starostwa.

— **Prorok,** opera Mayerbeera w 5 aktach, przedstawioną będzie jutro na naszej scenie. Jak utrzymuje dyrekcya, nowe dekoracye pędzla pana Dülla i nowe kostiumy użyte będą do tej opery Artyści dramatu studiują obecnie nową komedyę *Febris aurea* Zygmunta Sarneckiego, która na scenie warszawskiej i krakowskiej bardzo dobre znalazła przyjęcie.

— **Znaleziono** we Lwowie małą kwotę pieniężną. Właściciel zgłosić się winien u nauczyciela szkoły w Signiówce pod Lwowem (za rogatką Gródecką) i dowód własności złożyć u przełożonego gminy Signiówki, gdzie po potrąceniu znaleźnego zguba wydaną mu będzie.

* **Samobójstwo.** Przedwczoraj w hotelu warszawskim odebrał sobie życie prawdopodobnie zażyciem trucizny Ignacy Kolisseki, liczący lat 60, nauczyciel seminaryum żeńskiego w Przemyślu. Powodem samobójstwa miały być cierpienia fizyczne i przykre stosunki majątkowe.

* **Usiłowane samobójstwo** Mikołaj Kalitowski, były dozorca w zakładzie obłąkanych, rodem z Zameczka, w powiecie Żółkiewskim, liczący lat 27, wolnego stanu, usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z pistoletu przedwczoraj około godziny 9 wieczór pod oknami miejskiego komisaryatu IV dzielnicy. Szczęściem zraniła go kula tylko lekko w szyję. Zawieziony do szpitala, Kalitowski wyznał, iż zamierzał sobie odebrać życie z powodu, iż niewinnie o kradzież posądzony, został ukarany i w skutek tego służbę w szpitalu utracił

— **Bal na rzecz funduszu zakupna »Unii«** Matejki, urządzony w ostatnich dniach w Krakowie, przyniósł czystego dochodu 1.030 złr.

† **Seweryn Korzeliński**, major wojsk polskich z r. 1831, obywatel powszechnie szanowany, zmarł d. 22 b. m. w Bereźnicy w powiecie Stryjskim. Dziś odbyć się miał tamże pogrzeb zmarłego.

*** **Członkiem Rady powiatowej Rzeszowskiej** z grupy gmin wiejskich wybrany dnia 17 b. m. p. Stanisław Jędrzejowicz właściciel ziemski z Jasionki.

*** **Nieszczęśliwy wypadek**. Julian Pawełkiewicz, czeladnik ciesielski ze Lwowa, będący na robocie we dworze Płuchowskim, w powiecie Złoczowskim, dnia 18 b. m. pod nieobecność właściciela domu chciał oglądnąć rewolwer leżący w futerale na stole, przyczem tak nieostrożnie obchodził się z bronią, że padły dwa strzały i kula ugodziła go w brzuch. Ciężko rannego Pawełkiewicza odwieziono do szpitala powszechnego w Złoczowie.

— **W Akademii Umiejętności** odbyło się dnia 20 b. m. posiedzenie Wydziału matematyczno - przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora Dr. C z e r w i a k o w s k i e g o. Prezes Akademii dr. M a j e r przedstawił rozprawę nadesłaną przez dr. H. F u d a k o w s k i e g o z Warszawy: «O dwóch cukrach wchodzących w skład galaktozy.« Dyrektor Dr. C z e r w i a k o w s k i podobnież rozprawę nadesłaną przez Dr. J. R o s t a f i ń s k i e g o w Strassburgu: «Historya rozwoju wydętki korzonkowłosej« (*Botrydium granulatum* (*L*) *Grev.*) Obie rozprawy oddano do referatu, pierwszą prof. P i o t r o w s k i e m u, drugą prof. Dr. C z e r w i a k o w s k i e m u i Dr. J a n c z e w s k i e m u. Następnie dr. Józef M o r u n o w i c z odczytał swą rozprawę: «O wpływie środków wzniecających silny ruch robaczkowy jelit na wydzielanie limfy«. W dyskussyi nad tą rozprawą udział brali oprócz autora, Dr. M a j e r, T e i c h m a n n, B i e s i a d e c k i i P i o t r o w s k i. Poczem Dr. J a n c z e w s k i odczytał główne ustępy i ostateczne wypadki z pracy swej: «O rozwoju owocu u krasnorostów« (*Florideae*). Obie rozprawy odesłano do komitetu redakcyjnego.

Na posiedzeniu administracyjnem, które się odbyło w dalszym ciągu poprzedzającego, Wydział zatwierdził przez komissyę balneologiczną przedstawionych członków, mianowicie DDr. Edwarda K o r c z y ń s k i e g o, Stan. P a r e ń s k i e g o, Fryd. K o p e r n i c k i e g o, Jakóba B l a t t e i s a, Kazimierza G r a b o w s k i e g o, Jana B u s z k a i Karola O l s z e w s k i e g o.

Prezes dr. M a j e r przedstawia podanie nadesłane w skutek konkursu do nagrody, ogłoszonego dnia 6 maja 1874. r. Wydział podanie to odstąpił do sprawozdania komitetowi złożonemu z Drów C z e r w i a k o w s k i e g o i K u c z y ń s k i e g o z upoważnieniem przybrania dwóch członków z grona Towarzystwa gospodarczo-rolniczego.

— **Z powodu zamieci śnieżnej** w zeszły piątek na przestrzeni drogi żelaznej pomiędzy stacyami Jaegerndorf i Ołomuńcem była jednodniowa przerwa w ruchu.

— **Przemysł żebraczy**. W Paryżu ostatniemi czasy na jednej z ulic widywano dziewczynkę, która biegła za przechodniami zatrzymując ich wołaniem: «Proszę pana — proszę pana! czy nie pan zgubiłeś te pieniądze?« — przyczem pokazywała stary pularesik z kilkoma złotemi monetami. Zatrzymani zwykle odpowiadali, że nie są właścicielami pularesu, na co dziewczynka z westchnieniem mówiła: «Jaka szkoda! Gdyby pieniądze te były pańskie, dostałabym znaleźne, a tak muszę je odnieść do biura policyjnego, a tam nic mi nie dadzą.« Po tych słowach dziecka rozczulony przechodzień zazwyczaj dawał mu jakąś jałmużnę. W końcu trafił jak to mówią swój na swego. Zaczepiony w opowiedziany sposób przez dziewczynkę jegomość na widok złota sięgnął po nie ręką i z wykrzykiem: «A jakie szczęście, że znajduję mój pulares« — schował go do kieszeni. Rzucił następnie frankówkę dziewczynce i odszedł. Zdawałoby się, że oszukanymi zostali tu ci, którzy wysyłali dziewczynkę na zdobycz zapomocą komedyi znalezienia cudzego pularesu; tymczasem oszukanym był ten, co się przyznał do zguby, ponieważ pulares był stary i nawet kilku centimów już nie wart, a zawierał podrabiane luidory.

— **Wdowa po sprawcy katastrofy** w Bremerhaven, pani Thomas, w tych dniach wyjechała z Drezna na Hamburg z dziećmi swemi do Ameryki. Odprowadzał ją jeden z członków amerykańskiego konsulatu w Berlinie. Ze składki jaką bawiący w Europie Amerykanie urządzili na rzecz wdowy i dzieci po Thomasie, dano jej na drogę 6000 mark.

— **Równowaga statystyczna**. Lista cywilna gminy Seewis w Szwajcaryi wykazuje za rok ubiegły 17 wypadków urodzin i chrztu, 17 bierzmowania, 17 związków małżeńskich i 17 wypadków śmierci.

— **W przystępie obłąkania** pewna kobieta w Gaudenzdorfie, pod Wiedniem, podpaliła ruchomości w swem mieszkaniu. Ogień stłumiono, a obłąkana tłumaczyła się w sadzie iż rozniecіła ogień, ażeby jej było jasno w drodze do wieczności.

— **O zbrodniczym wypadku** donosi telegram z Paryża. Dyrektor Towarzystwa ubezpieczeń *Compagnie Nationale*, Onfroy, śmiertelnie raniony wystrzałem przez urzędnika którego oddalił ze służby, d. 21 b. m. uległ ranie.

— **Autorem sensacyjnej sztuki** *Les Danicheffs*, utrzymującej się obecnie na repertoarze paryskiej sceny Odeonu jest p. Korwin Krukowski, były oficer rossyjski, a obecnie urzędnik w ministeryum petersburskiem. Nowellę pióra p. Krukowskiego p t. *La Statuette* drukować ma wkrótce czasopismo *Revue des Deux-Mondes*, zaś scena teatru *Français* nabyła tegoż autora sztukę *Pour solde.*

— **O robotach na polu Olimpijskiem** w Grecyi donoszą z Aten: Stu pięćdziesięciu robotników kopie codziennie w kierunku wschodnim i zachodnim od miejsca starożytnej świątyni i nie upłynie godzina, żeby nie wydobyto jakichś szczątków narzędzi, naczyń, napisów lub monet. Oprócz kilku posągów pomniejszej wartości znaleziono piękną statuę bogini Nike, dluta Poeniusza, o której już obszerniej donosiliśmy.

— **Starożytny przyrząd do gaszenia ognia**. Z Pompeji dochodzi wiadomość, że w ostatnich dniach wykopano tam rodzaj sikawki, dobrze utrzymanej i opatrzonej w dobre rury. Pokazuje się z tego, że już starożytni mieli służbę bezpieczeństwa ogniowego.

— **Wtorek zapustny** przypada w tym roku właśnie w dzi ń przestępny, t. j. 29 lutego. Zdarza się to raz na wiek zaledwie, a od czasu zaprowadzenia kalendarza Gregoryańskiego miało miejsce tylko w latach 1656 i 1724.

— **Święta Wielkanocne** jak wiadomo przypadają zawsze w pierwszą niedzielę po pierwszej tak zwanej »wiosennej« pełni księżyca, t. j. pełni następującej po wiosennem zrównaniu dnia z nocą. Ponieważ w roku bieżącym pierwsza pełnia księżyca przypada 8 kwietnia, święta Wielkanocne zatem obchodzone by być miały d. 9 kwietnia. jako w pierwszą po tej pełni niedzielę. Podstawą jednakże do obliczeń kościelnych nie są daty astronomiczne ale takzwane *Epakty*, t. j. tabele wykazujące różnicę czasu pomiędzy ostatnim w roku nowiem a Nowym rokiem; *Epakty* zaś w kalendarzu Gregoryańskim nie podają wspomnionej różnicy z matematyczną dokładnością, ponieważ długość roku księżycowego i słonecznego obliczona jest w nich tylko na dnie, bez uwzględnienia mniejszych podziałów czasu. Z tąd rzeczywiste nastanie ostatniego w roku słonecznym nowiu różni się od dat *Epaktów* o jeden, dwa lub trzy dni, a że właśnie według *Epakty* IV pierwsza pełnia wiosenna naznaczona jest na dzień 11 kwietnia, obchodzić będziemy Wielkanoc dopiero 16 kwietnia, jako w niedzielę po owym dniu następującą.

— **Trzęsienie ziemi** dało się czuć d. 15 b. m. kilkakrotnie w okolicach Sygetu na Węgrzech, zaś d. 16 b. m. w różnych okolicach Anglii.

— **Wielki patryota portugalski** markiz Bernardo de Sa Nogueira-Randeira, o którego śmierci donosiliśmy, krótko skreślił sam swój żywot w następującym ustępie swego testamentu: »Jest życzeniem mojem, ażeby zwłoki me pochowano na cmentarzyku rodzinnego miasta mego Santarem. Grób mój proszę otoczyć żelaznemi sztachetami, a na głazie grobowym położyć następujący napis: »Bernardo de Sa Nogueira, służył ojczyźnie jako żołnierz od d. 4 kwietnia 1810. W walce o niepodległość ojczyzny był ciężko ranny i jako nieżywy pozostawiony na pobojowiskn Vieta we Francyi; następnie cztery razy był ranny a pod Alto da Bandeira stracił prawą rękę. Służąc przez całe życie ojczyźnie czynił to tylko gwoli swemu przekonaniu. Umarł zadowolony; ojczyzna nic mu nie jest winną.«

— **O fałszowanie banknotów** podejrzani wyrobnicy włoscy Antonio Majeroni, Józef Fabbro i Jan Drussini ścigani są listami gończemi przez sąd gradecki. Ostatni został przytrzymany w Raab. Fałszerze podrabiali banknoty guldenowe.

— **Tajemnicza zbrodnia**. Dnia 12 b. m. do miasta Neuhäusel na Węgrzech przybyły pociągiem z Pesztu dwie panie, z których jedna niosła w ręku płócienne zawiniątko. Uszedłszy z 500 kroków od dworca zatrzymały się, poczem oglądnąwszy się po za siebie ukryły owe zawiniątko w krzakach przy drodze. Spostrzegli to z daleka nadchodzący robotnicy, rozwinęli paczkę i znaleźli w niej zwłoki dziecka, poczem obie przyjezdne panie aresztowano.

— **Co w roztargnieniu zapomnąć można?** Jeden z dzienników berlińskich podaje spis przedmiotów, przez osoby korzystające z berlińskiej kolei konnej, w ciągu roku pozostawianych w wagonach. Jest tam mnóstwo chustek i chusteczek, rękawiczek, parasolów i parasolek, torebek, zarękawków i paczek najrozmaitszych, które właściciele w biórze zarządu kolei odebrać mogą. Najosobliwszą jednak zgubą, którą konduktor niedawno złożył w biurze, było żywe dziecko, zapomniane przez matkę na ławce w wagonie. Z opowiadań innych osób, które jechały w tym samym wagonie dowiedziano się, że jejmość, o której przypuszczać się godziło, iż była matką dziecięcia, wysiadła przy bramie brandeburskiej, a na dziecko zawinięte w kilka chustek nikt nie uważał, dopóki płaczem nie zwróciło na siebie uwagi, a i wtedy każdy z jadących spoglądał badawczo po innych, w niemaniu, że matka niemowlęcia znajduje się jeszcze w wagonie. Tymczasem matka dopiero za przybyciem do domu zastawszy próżną kołyskę przypomniała sobie swe dziecko i przybiegła po nie do biura!

— **XXXVII wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** C. k. Starostwo w Samborze: Hordyński 5 zł., Sowiński 4 zł., Dr. Turek 3 zł., Kawecki, Bartkowski, Pichel, D..., Krajczy po 1 zł., Kreutz 40 ct., Lesiewicz, Haralewicz, Okniński po 20 ct. = 17 zł., Urzędnicy powiatowej Dyrekcyi skarbu i straż skarbowa w Samborze: Michalewski 5 zł., Haylling, Łodziński, Jamrozik, Głąbiński po 2 zł., Pacowski, Nowosielski, Staszkiewicz, Bereźnicki, Lipcer, Piotrowski, Kunec, Kotowicz, Guniewicz, Lebedowicz, Boczarski po 1 zł., Maschke, Bukowski, Kohmann, Tomek, Staśniewicz, Uniatycki, Nieświatowski, Rewakowicz, Putnarowicz, Wapieński, Polanica, Aslanowicz, Kwiczołło, Zinterstein po 50 ct., Juniewicz Picowski, Swoboda, Scherzinger, Pernecki, Maksymowicz, Perucki po 40 ct, Mitschke, Weber po 30 ct., Nowosielski, Czusiński po 25 ct., Liskowacki, Czedekowski, Rogowski, Krolle, Wagner, Barczyński, Reibold, Lalka, Zahariasiewicz, Zarudzki, Wasilewski, Bugiera po 20 ct., Pawłowski, Balicki, Turzański, Sarzyński, Rechowicz po 15 ct., Michniewicz, Hołod, Kunik po 10 ct. =38 zł. 35 ct. — Nauczyciele gimnazyum w Samborze: Barewicz 5 zł., ks. Podgórski 5 zł., Krokowski, Dziama po 2 zł., Paszkiewicz Krynicki, Sołtys, Nowotny, Kossak Brajer, Gołkowski, Baczyński po 1 zł., Urbański 60 ct. = 22 zł. 50 ct. Właściciele dóbr ziemskich w Samborskiem: Dolański 20 zł., Rychlicki, K. Tchórznicki, Komarnicki, Sozański po 10 zł., Szymonowicz, Jędrzejewicz, Stankiewiczowa, Sowińska po 5 zł., Brandstätter, Dyhdalewicz, Feliks Tchórznicki, Sądecki po 2 zł. = 88 zł. Gminy wiejskie: Czukiew 3 zł. 10 ct., Kalinów 2 zł. 61 ct., Bereźnica Szlachecka 2 zł. 8 ct, Sąsiadowice 2 zl., Olszanik 1 zł. 70 ct., Strzałkowice 1 zł. 13 ct., Brześciany, Czerchowa, Łanowice, Wojutycze po 1 zł., Mokrzany 96 ct., Nadyby, Szade po 80 ct., Sprynia 60 ct., Krużyki, Wola błazowska po 50 ct, Zwór 40 ct. = 21 zł. 10 ct., razem od c. k. Starostwa w Samborze 187 zł. 3 ct., C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie: Pollo, Kosiewicz po 1 zł., Dulęba, Nowosielski po 50 ct, razem od c. k. Sądu powiatowego w Husiatynie 3 zł. C. k. Starostwo w Drohobyczu: Parafianie o. ł. w Drohobyczu 8 zł., parafianie o. ł. z Komarna 5 zł. 50 ct, parafianie o. ł. z Dublan 2 zł. 30 ct., Proboszcz z Drohobycza i ks. Wąsowski po 2 zł., proboszcz z Dublan 1 zł., ks. Mazurek 50 ct., razem od c. k. Starostwa w Drohobyczu 21 zł. 30 ct. C. k. prokuratorya Państwa we Lwowie: Leżański 2 zł., Frendl, Zborowski, Hołyński, Królikowski, Małachowski po 1 zł., razem od c. k. Prokuratoryi Państwa we Lwowie 7 zł. Razem 218 zł. 33 ct. Do tego poprzednio od I do XXXVI wykazane 1 rubel papierowy, ćwierć talara srebrem i 7568 zł. 85½ ct. Ogółem 7787 zł. 18½ ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara srebrnego.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 22 b. m.)

(λ) Przewodniczący p. Jasiński. Bez rozpraw powzięła Rada następujące uchwały:

Odrzuciła rekurs Izaaka, Bajli i Rajzli Bergerów przeciw konsensowi budowniczemu, wydanemu p. Birnbaumowi przez urząd budowniczy.

Zgodnie z wnioskami magistratu i właściwej sekcyi zezwoliła rada p. Karolowi Hroboniemu, właścicielowi realności pod l. 99 przy ulicy Grodeckiej, poprowadzić przez swoje grunta nową ulicę z ulicy Grodeckiej, obok zamkniętego cmentarza Grodeckiego, gdzie z czasem powstanie nowy plac, w kierunku ulicy Sadownickiej.

Według instrukcyi dla grabarzy z d. 4 stycznia 1875 r. wynosi taksa za ekshumacyę i przeniesienia zwłok do nowo zbudowanego grobowca 7 złr. Są jednak wypadki nieprzewidziane w tej instrukcyi, że zwłoki bywają tymczasowo składane w cudzym grobowcu a dopiero później po wymurowaniu własnego bywają przenoszone. Za tę czynność nie było dotychczas taksy. Zgodnie z wnioskami sekcyi uchwaliła więc Rada, że za przeniesienie zwłok z jednego grobowca do drugiego ma być opłaconą należytość w wysokości 3 złr. 50 ct.

Rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunków fundacyi ś. p. Gosiewskiego za lata 1873 i 1874.

Rada odrzuciła ofertę p. Feiwla Rentschera, który chciał nabyć od gminy część placu zwanego *Castrum*, położoną obok gmachu rządowego mieszczącego w sobie archiwum map a obejmującą 156 sążni kwadratowych, za 10.000 złr. w dwóch równych ratach, a to z tego powodu, iż prawa własności gminy do tej części placu nie są jeszcze uregulowane, cena kupna przez pana Rentschera jest dość skromną a przeciw budowie przemawiają także względy estetyczne.

Rada odrzuciła także ofertę p. Jana Wodzińskiego, który chciał nabyć od gminy plac położony przy ulicy Zimorowicza i Slusarskiej a obejmujący 154 sążni kwadratowych, 5.000 złr. a to z powodu, iż gmina nabyła ten plac celem wybudowania na nim szkoły a zamiar ten nie został dotąd zaniechany.

Po załatwieniu tych spraw nastąpiło posiedzenie poufne, na którem mianowała Rada, dra. Józefa Małaczyńskiego, lekarza pomocniczego przy szpitalu głównym we Lwowie, lekarzem miejskim w miejsce dra. Schattauera.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przeciętne ceny targowe w Galicyi.

Grudzień 1875 r.

Biała: Za mierzycę pszenicy 5 złr. — cent.; żyta 3 złr. 67 cent.; jęczmienia 3 złr. 61 cent.; owsa 2 złr. 17 cent.; grochu 6 złr. 25 cent.; hreczki 7 złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. 54 cent. Za centnar siana 1 złr. 77 cent. Za sążeń drzewa twardego 9 złr. — cent., miękkiego 6 złr. — cent. Za funt mięsa 25 cent.; masła — złr. — cent. Wyrobnik kosztował dziennie 60 centów.

Gródek: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 45 cent.; żyta 2 złr. 94 cent.; jęczmienia 2 złr. 46 cent.; owsa 2 złr. 30 cent.; hreczki 2 złr. 50 cent.; grochu 4 złr. 4 cent.; ziemiaków 1 złr. 84 cent. Za centnar siana 1 złr. 58 cent. Za sążeń drzewa twardego 12 złr. 50 cent., miękkiego 9 złr. — cent. Za funt mięsa 17 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

Janów pod Lwow.: Za mierzycę pszenicy - złr. — cent.; żyta — złr. — cent.; jęczmienia — złr. — cent; owsa 2 złr. 30 cent.; grochu — złr. — cent.; ziemiaków — złr. — centów. Za centnar siana 1 złr. 70 cent. Za sążeń drzewa twardego 10 złr. — cent., miękkiego 8 złr. — cent. Za funt mięsa 16 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

Jaryczów: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 50 cent.; żyta 3 złr. 20 cent.; jęczmienia 2 złr. 80 cent.; owsa 1 złr. 80 cent.; grochu 3 złr. 50 cent.; ziemiaków — złr. 80 centów. Za centnar siana 2 złr. — cent. Za sążeń drzewa twardego 10 złr. — cent., miękkiego 9 złr. — cent. Za funt mięsa 18 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 80 cent.

Joworów: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 40 cent.; żyta 3 złr. 50 cent.; jęczmienia 2 złr. 40 cent.; owsa 2 złr. 20 cent.; grochu 3 złr. 60 cent.; ziemiaków 1 złr. — cent. Za centnar siana 1 złr. 40 cent. Za sążeń drzewa twardego 9 złr. 50 cent., miękkiego 5 złr. 50 cent. Za funt mięsa 15 cent. Wyrobnik kosztował dziennie — złr. 55 cent.

Kęty: Za mierzycę pszenicy — złr. — cent.; żyta 3 złr. 75 cent.; jęczmienia 3 złr. 2 cent.; owsa 2 złr. 55 cent.; grochu — złr. — cent; ziemiaków 1 złr. 15 centów. Za centnar siana 1 złr. 80 cent. Za sążeń drzewa twardego 7 złr. 80 cent., miękkiego 5 złr. 82 cent. Za funt mięsa 22 cent. Wyrobnik kosztował dziennie — cent.

Krakowiec: Za mierzycę pszenicy 5 złr. — cent.; żyta 2 złr. 75 cent.; jęczmienia 2 złr. 50 cent.; owsa 1 złr. 85 cent.; hreczki — złr. — cent.; grochu 2 złr. 50 cent.; ziemiaków — złr. 80 cent. Za centnar siana 1 złr. — cent. Za sążeń drzewa twardego 7 złr. — cent., miękkiego 5 złr. 16 centów. Za funt mięsa 16 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 40 cent.

Mościska: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 20 cent.; żyta 2 złr. 90 cent; jęczmienia 2 złr. 66 cent.; owsa 2 złr. — cent.; hreczki — złr. — cent; grochu 4 złr. 40 cent; ziemiaków 1 złr. 88 cent. Za centnar siana 1 złr. 36 cent. Za sążeń drzewa twardego 10 złr. — cent., miękkiego 8 złr. — centów. Za funt mięsa 15 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 40 ct.

Oświęcim: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 79 cent.; żyta 3 złr. 69 cent.; jęczmienia 3 złr. 24 cent.; owsa 2 złr. 50 cent.; hreczki — złr. — cent., grochu 7 złr. — cent; ziemiaków — złr. 84 cent. Za centnar siana 1 złr. 72 cent. Za sążeń drzewa twardego 9 złr. — cent., miękkiego 6 złr. 80 cent. Za funt mięsa 20 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

Sądowa wisznia: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 25 cent.; żyta 3 złr. — cent.; jęczmienia 2 złr. 60 cent.; owsa 2 złr. 25 cent; hreczki — złr. — cent.; grochu 4 złr. — cent.; ziemiaków — złr. 90 cent.; Za centnar siana 1 złr. 20 cent. Za sążeń drzewa twardego 10 złr. — cent., miękkiego 8 złr. — cent. Za funt mięsa 18 centów; masła — centów. Wyrobnik kosztował dziennie 50 centów.

Szczerzec: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 25 cent.; żyta 3 złr. 20 cent.; jęczmienia 2 złr. 80 cent; owsa 1 złr. 80 cent.; hreczki 3 złr. — cent.; grochu 3 złr. 50 ct.; ziemiaków 1 złr. — ct. Za centnar siana 2 złr. — cent. Za sążeń drzewa twardego 10 złr. — cent.; miękkiego 9 złr. — cent. Za funt mięsa 18 cent. — Wyrobnik kosztował dziennie 80 cent.

* **Dziesiąte walne Zgromadzenie** Rady Ogólnej Towarzystwa gosp. galic. odbędzie się w myśl §§ 24—28 statutu dnia 24 i następnych lutego 1876 r. we Lwowie. Program będzie następujący: 1. Sprawozdania z czynności Komitetu, 2. z czynności Oddziałów, 3. Dyrekcyi Dublańskiej, 4. z gospodarstwa Dublańskiego, 5. Komissyi rachunkowej, a) co do zamknięcia rachunków za rok ubiegły; b) co do budżetu na rok 1876. 6. Sprawozdanie komissyi czynności w r. 1875. 7. Sprawa dalszego wydawnictwa *Rolnika*. 8. Wnioski do zmiany statutu. 9. Wybory a) czterech członków Komitetu w miejsce wylosowanych; b) członków honorowych i korespondujących; c) komissyi rachunkowej na rok przyszły; d) komissyi do zbadania czynności Towarzystwa w r. 1876. 10. Posiedzenie poufne delegatów; a) w sprawach katastralnych; b) w sprawie zakładania spółek maszynowych; 11. Wnioski Komitetu: a) o zatwierdzenie Oddziału Stryjskiego; b) sprawa wystaw i targów bydła opasowego; c) sprawa braku paszy; d) sprawa premiowa gospodarstw wzorowych; e) sprawa założenia bióra górniczego; f) sprawa komasacyi. 12. Wnioski Oddziałów i Członków — przyczem zastrzega komitet, iż w myśl §. 23. regulaminu wszelkie wnioski winny być poprzednio na piśmie przedłożone.

OSTATNIA POCZTA.

Stan zdrowia ministra spraw wewnętrznych, br. Lassera, jest zadowalający.

Ostatnia wykazana kwota ogólna na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals wynosi złr. 220.420 złr. 54 ct. w gotówce i 19.845 w obligacyach.

Według prywatnego telegramu *Deutsche Ztg.* zaopatrzony został Franciszek Deak d. 22 b. m. św. Sakramentami przez biskupa Ronay'a.

Izba niższa sejmu węgierskiego przyjęła na posiedzeniu w d. 22 b. m. w drugiem czytaniu całe przedłożenie rządowe w sprawie reformy administracyi politycznej. Trzecie czytanie ma się odbyć dzisiaj. Madarasz starszy interpelował rząd, czy nie byłby on skłonnym dać wyjaśnienia co do rokowań w sprawie cłowej i bankowej.

Niespokoje w Vugrovec pod Zagrzebiem zostały d. 22 b. m. całkiem uśmierzone.

U niemieckiego następcy tronu w Berlinie odbył się w sobotę wielki obiad, na który byli zaproszeni ambasadorowie Anglii, Rossyi i Francyi tudzież pełnomocnicy wojskowi tych państw i Austryi. Ambasador austryacko-węgierski proszony był przed kilku dniami.

Gołos wyraża wielkie zadowolenie z przystąpienia rządu angielskiego do projektu hr. Andrassego i podnosi, że udział Anglii w „koncercie europejskim“ jest nietylko pożytecznym ale także bardzo potrzebnym dla utrwalenia powszechnego pokoju.

Polit. Corresp. donosi z zastrzeżeniem, że w Konstantynopolu noszą się z myślą odstąpienia pewnej części Hercegowiny na rzecz Czarnogóry, aby uprzedzić interwencyę mocarstw.

Skupczyna obradowała 22 b. m. nad postawionym przez 20 deputowanych wnioskiem rozszerzenia oskarżenia przeciw b. ministerstwom Marinowicza i Daniły Stefanowicza. Prezydent ministrów Kaljewicz wystąpił przeciw wnioskowi, który w końcu został odrzucony. Budżet wojenny preliminowany w sumie 10,346.899 piastrów przyjęty został bez rozpraw, jednomyślnie.

Z Madrytu 21 stycznia donoszą. Wiadome dotychczas wybory są dla ministerstwa przychylne. Republikanie przeprowadzili tylko dwóch kandydatów. Castellar wszędzie przepadł. W Madrycie wybrany prezydent ministrów Canovas del Castillo, minister spraw wewn. Romero Robledo i minister kolonij Ayala.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 24 stycznia (*pryw.*) Galicyjskie koleje żelazne pobierać będą od 1go lutego sześcioprocentowy dodatek na ażio.

Belgrad, 24 stycznia. Skupczyna ma być pojutrze zamkniętą. Z protokołu pozawczorajszego posiedzenia wypływa, że interpelacya o zbyt wysoką pensyę Risticza została odrzuconą. Sprawę oskarżenia gabinetu Marinowicza przekazano wydziałowi śledczemu. Wydział ten przesłuchał już byłego ministra wojny Proticza.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22 stycznia 1876.

Hotel Zorza.

Pp. Frydr. Wurmbrand z Brodów. — Józef Pieńczykowski z Wybranówki.

23. stycznia:

Pp. Ignacy Cywiński, z Ossowiec. — Kalas. Rozwadowski z Bogołówki. — Wilh. Hackländer z Brandeis.

Hotel Angielski:

dnia 22 stycznia:

Pp. Stanisł. hr. Dunin z Głębokij. — Dr. Filip Fruchtmann z Stryja. — Eug. Szadkowski z Zaleszczyk. — Wład. Drzewiecki z Rużywoli. — Franc. Listowski z Humenowa. — Jakób Młocki z Królestwa.

dnia 23 stycznia:

Pp. Bol. Buniecki z Rawy. — Maryan Dworski z Krakowa. — Wład. hr. Russocki z Brzozowa.

Dnia 22 stycznia:

Hotel Langa.

P. Antoni Engelshofer z Wiednia.

Hotel Krakowski.

P. Leopolb Brossmann z Winnik.

Hotel Europejski.

Pp. Klasterski z Drohobycza. Dr. Jan Baumfeld z Przemyśla. — Stanisł. Chrząszczewski. — z Słotwiny. — Jan Jackowski z Czuczmana.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 22 stycznia 1876:

Pp. Flor. Minkusiewicz do Dukli. — Józef Abgarowicz do Nadwórny. — Józef Bocheński do Mużyłowa. — Jerzy Ciolacu do Krakowa. — Winc. Jaworski do Królestwa. — Henr. Jełowicki do Jarosławia. — Józef Jordan do Olszanicy. — Jan Neumann na Wołyń.

Dnia 23 stycznia:

Pp. Bolesław hr. Komarnicki do Sassowa. — Dr. Stanisław Bieliński do Sanoka. — Ludwik Heyne do Złoczowa. — Alfred Münther do Waniowa. — Jan Romański do Brodów. — Stanisław Starowiejski do Bratkówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne

dnia 23 stycznia

Barometr 745·0mm. — Psychrometr suchy — 5·8°C. Psychrometr wilgotny — 6·2°C. Prężność pary 2.6 mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 4. Wiatr NW3. Ozon 11. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 4.6°R.

Barometr idzie w górę.

z dnia 24 stycznia 1876.

Barometr 749.19mm. Psychrometr suchy — 1·0°C Psychrometr wilgotny —1.6°C. — Prężność pary 3.8 mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW3 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 0·8 °Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 8. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 22 stycznia 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	197	—	199	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	137	—	139	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	60	86	20
„ „ 4% „	79	50	80	75
„ „ , 5% okresow.	85	60	86	20
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	—	100	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	92	—	92	75
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	87	60	88	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	—	92	50
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	18	—	20	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	28	5	36
Dukat Cesarski	5	36	5	44
Napoleond'or	9	15	9	23
Pół imperyał	9	24	9	38
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	48½	1	50
Pruskie bilety kasowe	1	70	1	71½
Srebro	104	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 20 stycznia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	68.95	69.05
„ „ „ w srebrze	74.05	74.20
Losy z roku 1839 całe	237.—	239.—
„ „ 1839 piąta część	235.—	236.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.25	106.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.40	112.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	123.25	123.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.25	134.75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	85.50	86.50
Galicyi	87.—	87.25
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	76.—	76.50
Węgier	76.50	77.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	91.90	92.10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	192.80	193.—
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	670.—	675.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	231	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	914.—	916.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	346.—	348.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	165.25	166.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1819.—	1823.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	197 75	198.25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	137.50	138.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	293 25	293.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.30	114.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	85 25	85.75
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	91.—	91.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	101.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.10	85.30
„ „ „ po 5%	95.—	95.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	72.50	72.75
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	21.75	22.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	63.—	64.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	—.—	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	—.—	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.75	98.—
„ „ „ „ III. „	95.40	95.70
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	80.20	80.40
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	70.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	161.40	162.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	95.40
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.25	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	28 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.50	—.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	61.—	62.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.75	24.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.50	24.—
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.45	95.60
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	56.10	56.20
Berlin za 100 mark n. p.w.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	56.15	56.25
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114.40	114.70
Paryż za 100 fr.	45.60	45.70
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.42.—	5.43.—
Korona	9.19.50	9.20.50
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.45	9.47
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.55	105.70

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

22 stycznia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	68	85
„ „ „ w srebrze	73	85
Losy pożyczki z roku 1860	112	40
Akcye banku wiedeńskiego	900	—
„ „ kredytowego bez kupona	191	90
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	30
Srebro	104	50
Napoleond'or	9	18½
Dukat cesarski men.	5	41
100 Marek	56	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

(332 1—6) **Zapozew edyktalny.**

L. 542. August Książę Ordynat Sułkowski w Rydzynie obecny posiadacz familijnego fideikomisu Rydzyna, ustawą z daty Warszawa dnia 16 stycznia r. 1783 utworzonego, postawił wniosek, do którego przystąpił syn jego Książę Antoni Sułkowski, ażeby celem uzupełnienia i zmienienia uchwał familijnych pod dniem 17 września r. 1870 i 21 listopada r. 1872 zatwierdzonych, nową powzięto uchwałę familijną.

Mają być zniesione postanowienia §§. 2. 3. 4. 5. 7. uchwały familijnej z dnia 17 września r. 1870 i §. 2. 3. 5. uchwały familijnej z dnia 21 listopada r. 1872, a ich miejsce mają nowe zająć rozporządzenia:

A zwłaszcza:

a. August Książę Ordynat Sułkowski, ewentualnie jego następca ma być upoważnionym, oprócz pożyczki w listach zastawnych już przyzwolonej, w pewnej części odebrać się jeszcze mającej, obciążyć substancyą dóbr ordynackich pożyczką w listach zastawnych aż do wysokości, jaką statuta i zasady taksacyjne nowego Towarzystwa kredytowego dla prowincyi poznańskiej udzielić dozwalają.

b. Dozwala się posiadaczowi fideikomisu spłacić pożyczki listowo-zastawne i zaciągnąć w to miejsce umarzającą się pożyczkę od innego instytutu albo też od osoby prywatnej, pod tem atoli zastrzeżeniem i warunkiem, iż warunki oprocentowania i umorzenia będą przynajmniej tak korzystnemi, jak wspomnianego pod a. poznańskiego Towarzystwa kredytowego.

c. Skoro po raz pierwszy umorzoną będzie dziesiąta część, bądźto pożyczek w listach zastawnych, bądźto pożyczek z kąd inąd zaciągniętych (b), dozwala się posiadaczowi fideikomisu zaciągnąć w miejsce umorzonej sumy, w tejże wysokości nową pożyczkę.

d. Aż do uwolnienia fideikomisu od długów na nim ciążących, a względnie wedle powyższych postanowień zaciągnąć się jeszcze mających, ma urzędować rada familijna zastępująca wszystkich członków uprawnionej rodziny.

Nazwane są osoby, które tę radę familijną tworzyć mają, podano, w jaki sposób tę radę, familijną w razie potrzeby, uzupełniać należy i podano przepisy co do uchwał przez nią wydawać się mających.

e. Rada familijna na propozycyą Ordynata, któremu tak długo, dopóki trwać będzie obciążenie dóbr ordynackich nie przysługuje prawo zarządu nad dobrami do ordynacyi należącemi, z wyjątkiem praw honorowych, zamku w Rydzynie bliżej oznaczonych przyległości i polowania, zamianuje i zatwierdzi administratora fideikomisu, którego nadzorcza władza fideikomisowa zobowiąże i zainstaluje i w razie wakansu w osobie administratora intermistycznego ustanowi ad inistratora.

f. Rada familijna wyznaczyć posiadaczowi fideikomisu kompetencyą, ustanowi wysokość kaucyi administratora, ma mieć prawo, obrócić na pewne cele istniejące kapitały fideikomisowe i podnieść je z depozytu sądowego jako amortyzacyjne pożyczki.

Radzie familijnej przysługuje także prawo z pieniędzy zaciągnąć się mających, użyć bliżej oznaczoną sumę na zapewnienie bytu małżonki najbliższego agnata.

g. Administrator odbierze zamiast ordynata pożyczki już przyzwolone resp. jeszcze przyzwolić się mającej obróci takowe, oraz dochody z dóbr ordynackich na oznaczone cele; w zarządzie i w zagospodarowaniu dóbr do ordynacyi należących podlegać ma rozkazom i kontroli rady familijnej.

Oprócz tego:

h. Ma być wypłacona księciu Józefowi Sułkowskiemu bliżej oznaczona suma z fideikomisowego kapitału za zrzeczeniem się wszelkiego dalszego wynagrodzenia.

Stosownie do §§ 9 i 10 prawa z dnia 15 lutego 1840 r. dotyczącego uchwał familijnych przy fideikomisych familijnych, fundacyach familijnych i lennych, wzywamy przeto wszystkich niewiadomych i następujących ekspektantow, z osób wprawdzie znanych, ale co do ich istnienia i pobytu niewiadomych, jako to:

1. Aleksandra Szembeka i tegoż w prostej linii potomków płci męzkiej.
2. Księżnę Joannę Sapieżynę, albo tejże w prostej linii potomków płci męzkiej.
3. Aleksandra Potockiego, albo też w prostej linii potomków płci męzkiej
4. Potomków w prostej linii płci męzkiej Teresy Wielopolskiej.
5. Stanisława Lubę, lub tegoż w prostej linii potomków płci męzkiej.
6. Teodora Hrabiego Sułkowskiego, albo tegoż w prostej linii potomków płci męzkiej.
7. Kazimierza Hrabiego Sułkowskiego, albo też w prostej linii potomków płci męzkiej.
8. Ignacego Hrabiego Sułkowskiego, albo tez w prostej linii potomkow płci męzkiej.
9. Istniejące może córki od córek pierwszych ordynujących Książąt Sułkowskich, lub tychże w prostej linii potomków płci męzkiej.
10. Córki pani z Lubów Bagniewskiej, albo tychże w prostej linii potomków płci męzkiej.
11. Potomstwo z prostej linii płci męzkiej Heleny z Sułkowskiej Zbijewskiej,

ażeby co do wydać się mającej uchwały familijnej zdali deklaracyą a to najpóźniej w terminie na dzień 13 lipca r. 1876, o godzinie 12 w południe, przed deputowanym radcą sądu powiatowego Drem Rakowskim w tutejszym lokalu sądowym w izbie nr. 15 wyznaczonym, przyczem to dajemy ostrzeżenie, iż po upływie tegoż terminu niestawający z ich prawem do protestacyi wykluczeni zostaną.

Interesentom, którzy się jako tacy wylegitymują, projekt do rzeczonej uchwały w naszem III biurze przedłożonym zostanie.

Leszno dnia 5 stycznia 1876.

Królewsko Pruski sąd powiatowy, wydział I.

(325 1—3) **Edykt.**

L. 10993. C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niniejszem, że na żądanie pana Szymona Okólskiego ze Stryja uchwałą z dnia 8 stycznia 1876 postępowanie w celu przeprowadzenia spadku po zaginionym w bitwie dnia 27 czerwca 1866 feldweblu 20 pułku piechoty Juliuszu Raschke, by go za zmarłego uznać, wdrożonem zostało, i że dla tegoż kuratorem dra Popiela, adwokata w Stryju, ustanowiono.

Wzywa się zatem nieznajomego z miejsca pobytu i z życia Juliusza Raschke, by się w ciągu jednego roku do Sądu tutejszego zgłosił, jakoteż wszystkich, którzyby o życiu lub o zaszłej śmierci tego wiadomość mieli, by o tem Sądowi lub ustanowionemu kuratorowi w powyższym terminie donieśli, gdyż w razie przeciwnym Sąd po bezskutecznym upływie tego terminu do uznania go za zmarłego przystąpi.

Stryj dnia 8 stycznia 1876.

(326 1—3) **Edykt.**

L. 4448 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Piotra i Maryanny Nowotarskich w ilości 64 złr. 82 cnt. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż jednych gonków gruntu w rolach miejskich w Żywcu położonych, będacych własnością Jana Nowotarskiego i tegoż małoletniego syna Stanisława w dniu 24 lutego, 23 marca i 20 kwietnia 1876.

Wartość szacunkowa tych gonków gruntu wynosi 250 złr., poniżej której takowy dopiero przy terminie 3 sprzedanym będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 25 złr.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Żywiec dnia 31 sierpnia 1875.

(347 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6865. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mykicie Berezie o zapłacenie 143 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. 27/7 w Bolanowicach położonego ciała tabularnego nie stanowiącego w trzech terminach 26 stycznia 23 lutego i 29 Marca 1876 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 300 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze.

Niżankowice 20 listopada 1875.

(312 1—3) **Edykt.**

L. 8088. Ces. król. Sąd powiatowy w Gródka uwiadamia, że na zaspokojenie przez p. Aleksandra Sponar przeciwko Jurkowi Jaminecznemu wywalczonej kwoty 272 złr. w. a. z pn., ponowna egzekucyjna licytacya realności włościańskiej w Kamienobrodzie pod L. k. 9 położonej, i takowa na dniu 3 lutego, 2 marca i 20 kwietnia 1876, każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym Sądzie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi się w kwocie 272 złr. a. w., a wadyum wynosi kwotę 26 złr. 25 ct. w. a.

Inne warunki licytacyi wolno chęć kupienia mającemu przejrzeć w tusądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Gródek 20 listopada 1875.

(317) **Obwieszczenie.**

L. 510 kk. Zawiadamia się niniejszem wszystkich wierzycieli masy konkursowej Wincentego Kirchmajera, iż zwołane zostaje ogólne zgromadzenie wierzycieli tejże masy na 1 lutego 1876, godzinę 4tą po południu, a to w celu wysłuchania sprawozdania zarządcy masy z przedsięwziętych czynności za czas od 28 czerwca 1875, dalej w celu załatwienia podania Edwarda hr. Stanickiego, zgłaszającego do masy 119 sztuk akcyj IV emisyi kolei galicyjskiej Karola Ludwika.

Następnie odbędzie się posiedzenie wydziału wierzycieli, celem załatwienia rachunku złożonego przez zarządcę masy konkursowej ze zarządu funduszów masy upadłości za czas od 31 stycznia 1874 do końca grudnia 1874.

O czem wszyscy wierzyciele z tem doloženiem zawiadomienie otrzymują, iż wedle przepisu § 149 ustawy konkursowej wolno im jest na tem posiedzeniu być obecnymi, rachunki przejrzeć i swe uwagi poczynić.

Posiedzenie odbędzie się w gmachu c. k. Sądu krajowego w sprawach cywilnych w Krakowie w sali Nr. 9.

Kraków dnia 15 stycznia 1876

(308 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4274. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Elazara Fränkla przeciw Janowi i Annie Stachinakom pto 100 złr. z pn. odbędzie się celem wydobycia powyższej pretensyi publiczna licytacya realności pod L. 520 w Lubaczowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na dniu 4 lutego, 3 marca i 7 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana, w tutejszym gmachu sądowym. C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów 28 grudnia 1875.

(236 2—3) **Edykt.**

L. 4129 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich ogłasza niniejszem, że celem ściągnięcia 19 złr. 88 ct. w. a. z odsetkami 6% od 16 grudnia 1870 bieżącemi, kosztów sądowych i egzekucyjnych 3 złr. 94 cnt., 3 złr. 18 cnt., 10 złr. 86 cnt. w. a., tudzież obecnie przyznanych 13 złr. 37 ct. na rzecz O. T. Winklera, sprzedaną zostanie połowa realności pod Nr. k. 16 w Mostach wielkich położona, Chaima Wolfa Gelbera własna, przedmiot księgi gruntowej stanowiąca, w dniach 15 lutego, 15 marca i 5 kwietnia 1876, każdym razem o 10 godzinie przed południem, przez publiczną licytacyę w gmachu sądowym.

Cena wywołania 1900 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i stan tabularny przejrzeć można w registraturze.

O czem zawiadamia się oprócz wierzycieli hipotekarnych także wszystkich tych, którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 2go lutego 1875 do tabuli weszli, do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. Tomasza Dygnasa w Mostach.

Mosty dnia 30 listopada 1875.

(203 3—3) **Edykt.**

L. 14921. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że należące do spadkobierców ś. p. Antoniego Janochy dobra Obertyn z przyległościami, mianowicie Obertyn miasto, części Obertyna: Obertyweczyzna, Obertyn Gęsiorowszczyzna i Baworówka, około 1000 morgów pola obejmujące, w powiecie Horodeńskim położone, z wyłączeniem folwarku od granicy Jakóbówki, Hauczarowej i Baharówki, który osobno wydzierżawiony został, z zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarskiemi wraz z dworem, kuchnią i ogrodem tak owocowym jak i jarzynnym, z wyłączeniem jednakże dla użytku wyłącznego spadkobierców ś. p. Antoniego Janochy domostwa za Czerniawką, w inwentarzu przez c. k. Sąd powiatowy w Obertynie do L. 11489/74 nadesłanym opisanego tak, jak je spadkobiercy ś. p. Antoniego Janochy posiadają, nie ręcząc ani za jakość, ani za objętość gruntów lub budynków, na lat 6, mianowicie od 1 marca 1876 do 28 lutego 1882, w c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi na dniu 23 lutego 1876 r. o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacyę pod następującemi warunkami wydzierżawione będą:

1. Za cenę wywołania rocznego czynszu dzierżawnego stanowi się sumę 8500 złr. w. a.
2. Dobra te na powyższym terminie tylko wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania będą wydzierżawione.
3. Każdy licytant ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, przed rozpoczęciem licytacyi, wadyum 20% ceny wywołania, t. j. 1700 złr. w gotówce, lub w papierach na giełdzie notowanych podług kursu.
4. Dzierżawca obowiązanym jest złożyć do 3 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, akt licytacyi zatwierdzającej, do sądowego depozytu kaucyę w gotówce w wysokości rocznego czynszu dzierżawnego, w którą to kaucyę wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożone wliczone być może. Kaucya ta pozostaje przez czas trwania dzierżawy u wydzierżawiających na zabezpieczenie wszelkich pretensyj z tej dzierżawy przeciw dzierżawcy wyniknąć mogących, zaś dzierżawcy przysłuża prawo od tej kaucyi pobierać przez czas trwania tej dzierżawy odsetki rocznie po 6%, które sobie z każdorazowej raty czynszu potrącić ma.

Reszta warunków licytacyjnych jest w sądowej registraturze do przejrzenia.

Stanisławów 11 grudnia 1875.

(281 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6028. Na zaspokojenie pretensyi Borucha Hermelina 112 złr. a. w. z pn. przeprowadzi Sąd publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 68 rep. 16 w Hrebeńcach położonej, Hnata i Ahafii Kowal własnej, w 3 terminach dnia 1 marca, 3 kwietnia i 4 maja 1876 o godzinie 10 rano odbyć się mających.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 1205 złr., wadyum 120 złr.

Dalsze warunki w registraturze Sądu przeglądnąć wolno.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików dnia 14 grudnia 1875.

(209 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3567. C. k. Sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Górnego w kwocie 50 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności 4/5 części zagrody Widuchowej czyli Janikowskiej, pod Nr. rep. 35, kons. 46 w Gilowicach położonej, wraz z domem mieszkalnym i stodołą Jędrzeja Widucha własnej, w tutejszym Sądzie w dniach 27 stycznia, 10 i 24 lutego 1876, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 393 złr., wadyum 39 złr.

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Ślemień dnia 20 października 1875.

(282 3—3) **Edykt.**

L. 3573. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie czyni wiadomo, że 30go stycznia 1870 l. 380 wnieśli tu pozew Onufry i Olena Podleszece przeciw Iwanowi Negryczowi i Magdalenie Negryczowej, o unieważnienie kontraktu kupna z 10 grudnia 1866 i oddanie gruntu w top. Nr. 292/572 w Berezowie niżnym i pożytki rocznie po 30 złr. na który była rozpisaną rozprawa.

Gdy jednak okazało się, że pierwpozwany Iwan Negrycz z życia i miejsca pobytu Sądowi jest niewiadomy, na wniosek powodów ustanawia się dla niego kuratorem Józef Genik z Berezowa niżnego, doręcza się kuratorowi pozew dekretowany do ustnej rozprawy na dzień 22 lutego 1876 o godzinie 10 rano i uwiadamia o tem nieobecnego, by podał kuratorowi środki obrony, lub by innego zastępcę Sądowi wskazał, gdyż inaczej przypisałby jakową szkodę swemu milczeniu.

Peczeniżyn 5 sierpnia 1875.

(263 3—3) **Edykt.**

L. 917. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Józefa Olszewskiego, byłego urzędnika c. k. Namiestnictwa, iż w skutek wniesionego przeciw niemu podania p. Peisacha Goldberga z dnia 7 stycznia 1876 do l. 917, uchwałą z dnia 8go stycznia 1876 do l. 917 nakaz płatniczy na resztującą sumę wekslową 130 złr. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adwokatowi dr. Kuczkiewiczowi doręczonym został.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Józefa Olszewskiego, byłego urzędnika c. k. Namiestnictwa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(264 3—3) **Edykt.**

L. 69229. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Józefa Poch przeciw p. Henrykowi Pineles, de praes. 30 grudnia 1875 l. 69229 nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. a. w. z pn. przeciw p. Henrykowi Pinelesowi wydanym i temuż z miejsca pobytu niewiadomemu p. Henrykowi Pinelesowi do rąk ustanowionego równocześnie w osobie p. adwokata dra Balko, z substytucyą p. adwokata dr. Bobownika, kuratora doręczonym zostaje.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Henryka Pinelesa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 31 grudnia 1875.

(270 3—3) **Edykt.**

L. 3350 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie czyni wiadomość, iż na żądanie upr yw. Zakładu kredytowego włościańskiego, w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 445 złr. 86 ct. w. a. z większej 500 złr. a. w. pochodzącej, z odsetkami po 12/100 od dnia 25 lutego 1872, aż do rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3/100 odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 35 złr. 88 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 3 złr. 96 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realności dłużnika Michała Szymańskiego własnej, pod l. 225 w Brzozdańcach położonej, w drodze publicznej licytacyi, która dnia 22 lutego, 21 marca i 19 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1200 złr. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 120 złr. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w Gaz. Lwow. uwidocznionego. Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów dnia 10 listopada 1875.

(232 3—3) **Edykt.**

L. 223. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Maziarskiego, iż Kopel Gerstel w dniu 5 stycznia r. b. do l. 223 wniósł przeciw niemu pozew wekslowy o zapłacenie sumy 200 zł. w. a. z pn. wskutek którego nakaz zapłaty wydano, i że z powodu tego ustanowiono dlań kuratora w osobie p. adw. Dr. Tokarza z zastępstwem p. adw. Dr. Psarskiego.

Tarnów, 7 stycznia 1876.

(267 2—3) **Edykt.**

L. 6750. C. k. Sąd miejski delegowany powiatowy w Rzeszowie ogłasza, iż na rzecz gminy miasta Rzeszowa imieniem funduszu podupadłych rzemieślników na zaspokojenie sumy 51 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 16 lutego 1876 na dniu 17 marca 1876 i na dniu 18 kwietnia 1876 publiczna sprzedaż realności l. 103 rep. 40 w Staroniwie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Karola Szostkiewicza własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1500 zł. zakład 150 zł.

Przy trzecim terminie będzie realność ta i poniżej szacunkowej ceny sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowem archiwum.

Rzeszów dnia 29 listopada 1875.

(271 3—3) **Edykt.**

L. 5028. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach czyni wiadomo, że w dniu 17 lutego, 15 marca i 6 kwietnia 1876 odbędzie się w kancelaryi tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. d. 48 w Psarach, Karola Bonderek własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 330 zł. w. a.

Wadyum wynosi 33 zł. gotówką.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Krzeszowice 31 października 1875.

(233 3—3) **Edykt.**

L. 224. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Macieja Maziarskiego, niewiadomego z miejsca pobytu iż Bine Bodnerowa w dniu 5 stycznia r. b, do l. 224 wniosła przeciw niemu pozew wekslowy o zapłacenie sumy 500 zł. w. a. z pn. w skutek którego nakaz zapłaty wydano, i że z powodu tego ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. Dr. Tokarza ze substytucyą adw. Dr. Psarskiego.

Tarnów dnia 7 stycznia 1876.

(235 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3851. Dnia 1 marca 3 kwietnia 4 maja 1876 każdą razą o 10 rano odbędzie się w Sądzie egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Zołtańcach pod Nr. 53/212 położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, Wasyla Małoida własnego, na zaspokojenie 90 zł. w. a. z pn. Wadyum 26 zł. 75 ct. Cena 267 zł. 50 ct.

Resztę warunków można w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików 30 września 1875.

(290 3—3) **Edykt.**

L. 16987. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia zapadłych trzech rat pożyczkowych po 1087 zł. 50 ct. tudzież resztującego kapitału 29879 zł. 14 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 24 lutego i dnia 23 marca 1876 o 10 godzinie rano w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż dóbr Jasionów, w powiecie Brzozowskim położonych, Henryka Truskolawskiego własnych, na rzecz c. k. uprzyw galic. banku hipotecznego we Lwowie.

Cenę wywołania ustanawia się na 62000 zł. wadyum 6200 zł. a. wal. Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej. O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawo hipoteki na tych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakichkolwiek przyczyn w czas albo wcale doręczoną nie została przez kuratora adwokata Dr. Mochnackiego z zastępstwem adwokata Dra Mendrochowicza.

Przemyśl 31 grudnia 1875.

(289 3—3) **Edykt.**

L. 31325. C. k Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu i zamieszkania nieznaną Genendlę Koschesową, że przeciwko niej Wojciech Fritz wniósł pozew de praess. 31 grudnia 1875 L. 31325 o zapłacenie sumy wexlowej 336 zł. tudzież o orzeczenie, że prenotacya tejże sumy 336 zł. z pn. uchwałą c. k. Sądu krajowego wyższego z 7 lipca 1875 L. 7006 jako też zapowiedzenie ruchomości i wekslów dłużniczki, uchwałą c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 7 lipca 1875 l. 7007 dozwolone, są usprawiedliwione, w załatwieniu którego c. k. Sąd krajowy uchwałą z dnia 7 stycznia 1876 L. 31325/74 wydał nakaz zapłaty przeciwko niej i orzekł usprawiedliwienie uzyskanej prenotacyi i zapowiedzenia.

Gdy pobyt pozwanej nie jest wiadomym, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanej Genendli Koschesowej na koszt i niebezpieczeństwo tejże tutejszego adwokata Dr. Kaufmanna z substytucyą p. adw. Dra Rozenblatta kuratorem nieobecnej ustanowił i temuż dotyczące uchwały doręczył.

O czem się Genendlę Koschesową niniejszem edyktem zawiadamia.

Kraków 7 stycznia 1876.

(287 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 711. Celem zabezpieczenia sukna i innyck materyałów na odzież dla sług c. k. Sądów, należących do okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego na r. 1876/7, odbędzie się w sali wspomnionego Sądu wyższego dnia 3 lutego 1876 o godzinie 12 w południe, licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ryczałtowa cena fiskalna wynosi 5370 złr. 76 cnt.

O jakości i ilości, o pojedyńczych cenach fiskalnych, o warunkach licytacyjnych i dotyczących wzorach, zasięgnąć można wiadomość każdego dnia przed terminem wyż oznaczonym w godzinach urzędowych w biurze prezydyalnem lwowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego, gdzie też oferty, zaopatrzone w wadyum 5/100 ceny fiskalnej wynoszące, z dokładnem wyrażeniem cen nietylko cyframi ale też i literami, w oznaczonym terminie wniesione być mają, przyczem się wyraźnie zastrzega, iż oferty, w których cena nie w pewnej sumie lub w procentach od ceny fiskalnej opuścić się mających oznaczona będzie, lecz tylko w ogóle niższa o pewny procent cena od jakiejbądź przez innego oferenta wnieść się mającej ceny ofiarowana by została, tak jak oferty spóźnione lub nie ułożone wedle przepisów uwzględnionemi nie będą.

Z Prezydyum c. k wyższego Sądu krajow.

Lwów dnia 17 stycznia 1876.

(291 3—3) **Edykt.**

L. 17949. C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa pzsiadacza zagubionego przez Süssmana Gang weklu z daty Stryj 10 stycznia 1864 na 170 zł. w. a. opiewającego dnia 1 czerwca 1864 płatnego przez Apolinarego Krzyształowskiego na zlecenie własne wystawionego, przez tegoż na Maryę Hornik żyrowanego a przez Franciszkę Krzyształowską akceptowanego, aby takowy do 45 dni sądowi przedłożył, inaczej weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Sambor 18 grudnia 1875.

(294 3—3) **Edykt.**

L. 8218. Dnia 25 lutego 15 i 31 marca 1876 każdą razą o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa pod Nr. 9 w Rozborzu, ciała tabularnego nie stanowiącego a składającego się z 4 morgów 1443□ sążni i chałupy drewnianej i stodoły w łącznej szacunkowej wartości 1230 zł. pod warunkami, które wraz z aktami opisowego zajęcia i oszacowania w Sądzie tutejszym przejrzeć można.

Przeworsk 18 listopada 1875.

(284 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1115. W czortkowskim okręgu szkolnym są następujące posady nauczycielskie do obsadzenia w drodze konkursu.

I. w powiecie borszczowskim.

a) przy szkołach etatowych:

1. w Filpkowcach z płacą 300 złr.
2. w Głęboczku „ 400 „
3. w Iwaniu pustym „ 300 „
4. w Jezierzanach „ 450 „
5. w Łosiaczu „ 300 „

b) przy szkołach dwuklasowych:

6. w Borszczowie
7. i Mielnicy } po 270 „

c) przy szkołach filialnych:

8. w Bielowcach z płacą 250 „
9. w Boryszkowcach „ 250 „
10. w Burdiakowcach „ 250 „
11. w Gusztynie „ 250 „
12. w Michalkowie „ 250 „
13. w Sapohowie „ 250 „

II. w powiecie buczackim.

a) przy szkołach etatowych:

14. w Jezierzanach z płacą 300 „
15. w Koropcu „ 400 „
16. w Kujdanowie „ 300 „
17. w Potoku złotym „ 450 „
18. w Przewłoce „ 400 „
19. w Snowidowie „ 300 „
20. w Sokołowie „ 300 „
21. w Trybuchowcach „ 400 „

b) przy szkołach dwuklasowych:

22. w Monasterzyskach z płacą 450 „
    i dodatek za kierownictwo 50 „
23. tamże mł. nauczyciela z płacą 270 „
24. w Baryszu mł. naucz. „ 270 „

c) przy szkołach filialnych:

25. w Hrehorowie z płacą 250 „
26. Jarhorowie „ 250 „
27. w Kowalówce „ 250 „
28. w Leszczańcach „ 250 „
29. w Oleszy „ 250 „
30. w Porchowej „ 250 „
31. w Ściance „ 250 „
32. w Skomorochach „ 250 „
33. w Sorokach „ 250 „
34. w Wyczułkach „ 250 „
35. w Zielonej „ 250 „
36. w Żyznomierzu „ 250 „
37. w Żurawińcach „ 250 „

d) przy szkole żeńskiej:

38. w Buczaczu posada mł. nauczycielki z płacą 300 „

III. w powiecie czortkowskim.

a) przy szkole czteroklasowej:

39. w Czortkowie 2 posady nauczycielskie, każda z płacą 450 „

b) przy szkołach etatowych:

40. w Białej z płacą 400 „
41. w Białobożnicy „ 300 „
42. w Dzurynie „ 300 „
43. w Połowcach „ 300 „
44. w Rosochaczu „ 300 „
45. w Świdowej „ 300 „
46. w Romaszówce „ 300 „
47. w Szmankowczykach „ 300 „
48. w Zwiniaczu „ 300 „

c) przy szkole dwuklasowej:

49. w Budzanowie posada młodszego nauczyciela z płacą 270 „

d) przy szkołach filialnych:

50. w Dawidkowcach z płacą 250 „
51. w Jagielnicy starej „ 250 „
52. w Kolendzianach „ 250 „
53. w Słobudce „ 250 „
54. w Szmańkowcach „ 250 „
55. w Uhrynu „ 250 „

IV. w powiecie horodeńskim:

a) przy szkołach czteroklasowych:

56. w Horodence posada młodsz. nauczyciela z płacą 300 „
57. w Obertynie posada starszego nauczyciela z płacą 450 „
    i dwóch mł. nauczycieli po 270 „

b) przy szkołach etatowych:

58. w Czernelicy z płacą 450 „
59. w Czerniatynie „ 400 „
60. w Czortowcu „ 400 „
61. w Dąbkach „ 300 „
62. w Harasymowie „ 400 „
63. w Horodnicy „ 300 „
64. w Nieźwiskach „ 300 „
65. w Olejowej Korolówce „ 300 „
66. w Serafińcach „ 400 „
67. w Targowicy „ 300 „
68. w Żywaczowie „ 300 „

c) przy szkołach filialnych:

69. w Gluszkowie z płacą 250 „
70. w Kopaczyncach „ 250 „
71. w Rakowcu „ 250 „
72. w Repużyńcach „ 250 „
73. w Siemakowcach „ 250 „
74. w Sorokach „ 250 „
75. w Toporowcach „ 250 „
76. w Wierzbowcu „ 250 „

V. w powiecie zaleszczyckim:

a) przy szkołach etatowych:

77. w Bilczu z płacą 400 „
78. w Capowcach „ 300 „
79. w Dobrowlanach „ 300 „
80. w Dźwiniaczu „ 300 „
81. w Kasperowcach „ 300 „
82. w Kołodróbce „ 300 „
83. w Nowosiółce kostinkowej „ 300 „
84. w Sińkowie „ 300 „
85. w Szczytowcach „ 300 „
86. w Torskiem „ 300 „
87. w Uścieczku „ 450 „
88. w Winiatyńcach „ 300 „

b) przy szkołach filialnych:

89. w Iwaniu z płacą 250 „
90. w Lataczu „ 250 „
91. w Uhryńkowcach „ 250 „
92. w Zazulińcach „ 250 „
93. posada młodszego nauczyciela przy szkole czteroklasowej w Zaleszczykach z płacą 270 „

Kandydaci zamierzający się ubiegać o którą z posad wyżej wymienionych, mają wnieść swe podania zaopatrzone potrzebnemi dowodami za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 1 marca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Czortkowie dnia 13 stycznia 1876.

(302 2—3) **Edykt.**

L. 25308. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Gerschona Falleka o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która pod l. k. 251 w mieście Kołomyi, w okręgu tamecznego sądu powiatowego i tamecznego urzędu podatkowego leży, z gruntu objętości 47/27 □ sążni i wymurowanego na nim domu się składa, na południe z realnością Icka Jośla Salzmana, na wschód z dolną ulicą szpitalną, na północ z realnością Motla Weintrauba, a na zachód frontem z ulicą szkolną graniczy, c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1876 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 stycznia 1876 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone, na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia ruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na ruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 30 kwietnia 1876 włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 14 grudnia 1875.

(295 2—3) **Edykt.**

L. 8601. Do przedsięwzięcia egzekucyjnej publicznej sprzedaży kawałka gruntu pod Nr. 47 w Urzejowicach w wartości 360 zł. edyktem tutejszosądowym z dnia 26 kwietnia 1875 L. 1612 prawomocnie rozpisanej wyznacza się nowy termin pierwszy na 14 lutego, drugi na 29 lutego, trzeci na 15 marca 1876, każdą razą o godz. 9 rano w tutejszym sądzie.

Przeworsk dnia 2 grudnia 1875

(153 2—3) **Wezwanie.**

L. 714. C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek do p. Felixa Hałacińskiego byłego c. k. notaryusza w Myślenicach a następnie w Wadowicach z tytułu urzędowania jego pretensye, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w urzędowej Gazecie Lwowskiej do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły, gdyż po bezskutecznym upływie terminu tego uwolnienie kaucyi w kwocie 1500 zł. w. a. w papierach wartościowych za rzeczonym p. Felixem Hałacińskim w depozycie c. k Sądu krajowego złożonej zarządzonem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków dnia 31 grudnia 1875.

(296 2—3) **Edykt.**

L. 5583. C k. Sąd powiatowy w Szczercu niniejszem wiadomo czyni, iż Daniel Stieber przeciw Janowi Stumpf de pras. 3 sierpnia 1875 l. 4501 pozew o ekstabulacyę sumy 100 zł. m. k. w stanie biernym realności pod l. 42 w Dornfeldzie intabulowanej wytoczył i że do rozprawy sumarycznej sporu tego termin na dzień 15 lutego 1876 o 9 godzinie przed południem wyznaczonym został.

Ponieważ Jan Stumpf z życia i miejsca pobytu niewiadomym jest ustanawia się temuż p. Tomasz Alber burmistrz Szczerzecki, jako kurator, oraz poleca się pozwanemu aby się do rozprawy osobiście jawił, lub też ustanowionemu kuratorowi i przed powyższym terminem potrzebną informacyę udzielił, nareszcie innego pełnomocnika zamianował, ile że w razie przeciwnym skutki z zaniechania tych poleceń wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Szczerzec dnia 1 grudnia 1875.

(297 2—3) **Edykt.**

L. 5584/75. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu niniejszem wiadomo czyni, iż Daniel Stieber przeciw spadkobiercom ś. p. Jakóba Fritza, z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, pod dniem 3 sierpnia 1875 L. 4502 pozew o ekstabulacyę sumy 254 zlr. 48 ct. w. a. z pn., ze stanu biernego realności pod L 42 w Dornfeldzie, wniósł, że do rozprawy sumarycznej sporu tego termin na dzień 15 lutego 1876 o 9ej godzinie przed południem wyznaczony został.

Ponieważ spadkobiercy Jakóba Fritza z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomymi są, ustanawia się tymże p. Tomasz Alber, burmistrz szczerzecki, jako kurator, oraz poleca się pozwanym, aby się do rozprawy osobiście jawili, lub też ustanowionemu kuratorowi przed powyższym terminem potrzebną informacyę udzielili, nareszcie innego pełnomocnika zamianowali, ile w razie przeciwnym skutki z zaniedbania tych poleceń wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Szczerzec 21 grudnia 1875.

(316 2—3) **Edykt.**

L. 67525. C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że wskutek prośby Jego Excellencyi Alfreda Józefa dw. imion hr. Potockiego de praes. 21 grudnia 1875 l. 67525 postępowanie amortyzacyjne względem ubezpieczonego w stanie biernym dóbr Wyżlany z przyległościami Peczenia, Kurowice, Sołowa, Rozworżany i Poluchow Jego Excelencyi Alfreda Józefa 2 im. hr. Potockiego własnych na mocy uchwały byłego c. k. Sądu szlacheckiego we Lwowie z dnia 22 marca 1820 do l. 4926 wedle dom 33 pag. 50 n. 28 on., pag. 48 n. 17 on., pag. 53 n. 22 on, pag. 56 n. 21 on., pag 60 n. 18 on. i pag. 64 n. 18 on. prawa zastawu dla taks wszelkiego rodzaju jakieby z powodu pertraktacyi spadku po ś. p. Izabeli ks. Lubomirskiej innym nieznanym funduszom aniżeli funduszom zastępstwu Wysokiego Skarbu podpadającym należały równoczesną uchwałą wprowadzonem zostało.

Wzywa się przeto niniejszym edyktem nieznane fundusze a względnie osoby, któreby z powyższego wpisu hipotecznego jakiekolwiek prawa sobie rościły, gdyż w przeciwnym razie na ponowną prośbę właściciela hipoteki amortyzacya tego wpisu orzeczoną i wykreślenie takowego dozwolonem zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 31 grudnia 1875.

(288 3—3) **Edykt.**

L. 24297. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 196 zł. 33 ct. od p. Karola br. p. Kienmajera tudzież kwoty 196 zł. 33 ct. od Józefy z br. Kienmajerów Cointrelle wywalczonych tudzież kosztów sporu w kwocie 49 zł. 16 kr. i już przyznanych kosztów egzekucyjnych 7 zł. 57 ct. i 12 zł. 68 ct. oraz kosztów obecnego podania w kwocie 37 zł. 77 ct. się przyznających odbędzie się przymusowa sprzedaż na rzecz tarnowskiego domu komisowego pod firmą „Dr. Kaczkowski i S. Żaba“ banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie 252/4032 części dóbr Jordanów i Spytkowiec p. Karola br. Kienmajera własnych dalej 252/4032 części dóbr Spytkowice i Jordanów p. Józefy z br. Kienmajerów Cointrelle własnych w powiecie Myślenickim położonych przez publiczną licytacyę w trzech terminach a to 7 marca 25 kwietnia i 30 maja 1876 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tj. co do dóbr Spytkowic $1/8$ część kwoty szacunkowej 40261 zł $66\frac{1}{2}$ ct. czyli kwota 5032 zł. $70\frac{3}{4}$ ct. co do dóbr Jordanowa $1/8$ część kwoty szacunkowej 13971 zł. 80 ct. czyli kwota 1746 zł. 45 ct. Chęć kupna mający winien złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, jako zadatek 10% od sta ceny szacunkowej w gotówce lub w publicznych papierach kredytowych wedle kursu w dniu licytacyę poprzedzającym lub w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej. Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądowej registraturze.

Kraków 10 grudnia 1875.

(304 3—3) **Edykt.**

L 69550. C. k. Sąd krajowy jako handlowy wzywa niniejszem dzierżyciela zgubionego weksłu z daty Lwów 8 października 1871 na 400 zł. w. a. trzy miesięcy od daty we Lwowie płatnego, przez Zlattę Blauer na zlecenie własne wystawionego przez Ozysaza Waldmanna akceptowanego by pomieniony weksel w przeciągu 45 dni od dnia 3 umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, tem pewniej sądowi przedłożył i swe prawa do tego wekslu uzasadnił, ile że powołany weksel po upływie tego terminu, na ponowne żądanie amortyzacyę domagającej się Zlatte Blauer za umorzony uznany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 8 grudnia 1875.

(310 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 21. Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, że pan dr. Zygmunt Skowroński wpisany został na podstawie uchwały Wydziału z dnia 20 stycznia 1876 do L. 21 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie. Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 20 stycznia 1876.

(292 3—3) **Edykt.**

L. 18553. C. k. Sąd obwodowy w Samborze wiadomo czyni, że na zaspokojenie wierzytelności Chany Kreppel 107 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 46 st. 55 n. w Samborze położonej do nie objętej masy Grzegorza Bombola należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach dnia 24 lutego 1876 9 marca 1876 i 33 marca 1876 każdą razą o 10 godzinie z rana w tutejszym Sądzie sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 180 zł.

Wadyum w gotówce złożyć się mające wynosi 18 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Reszta warunków, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi uwiadamia się wszystkich niewiadomych wierzycieli którzyby prawo zastawu po 11 czerwca 1873 uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata Dr. Ehrlicha i niniejszym edykem.

Sambor dnia 30 listopada 1875.

(246 2—3) **Edikt.**

Z. 2531. Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 (R. 1. R. G. B. vom Jahre 1869) gilt, gelegene unbewegliche Vermögen der nicht protokollirten Handelsgesellschaft Schachen Landau & Samuel Schwarz, sowie der einzelnen Gesellschafter der Konkurs mit dem Bedeuten eröffnet, daß die Verhandlung über jeden dieser Konkurse abgesondert geführt werden wird, zur Leitung desselben Herr k. k Gerichtsadjunkt Zminkowski als Konkurskommissär und Herr Adv. Dr. Berliner als einstweiliger Vermögensverwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der, auf den 3 Februar 1876 um 10 Uhr Vormittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und seines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger stellen will, wird erinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf 16 März 1876 bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 24 April 1876 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens endgiltlich zu berufen.

Zugleich wird die allgemeine Liquidationstagfahrt als eine Vergleichstagfahrt nach § 68 der Konkursordnung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden in der Gazeta Lwowska erfolgen.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 16 Jänner 1876.

(309 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16. Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, że pan dr. Salamon Landesberger wpisany został na podstawie uchwały Wydziału z dnia 20 stycznia 1876 do L. 16 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie. Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 20 stycznia 1876.

(314 2—3) **Edykt.**

L. 8936 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Gródku podaje do wiadomości, iż w r. 1847 zmarł w Bernie w więzieniu Wojciech Madej, przedmieszczanin z Gródka, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a z pozostawieniem majątku.

Ponieważ syn tegoż Michał Madej Sądowi z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, zatem wzywa go, żeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże Sądzie, w przeciwnym bowiem razie spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Szymonem Morawskim, dla niego ustanowionym, przeprowadzony będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Gródek dnia 8 grudnia 1875.

(313 2—3) **Edykt.**

L. 8103. C. k. Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na zaspokojenie przez Zakład kredytowy włościański przeciw Jędrzejowi Kułaj wywalczonej kwoty 187 złr. 51 cnt. z pn., ponowna egzekucyjna licytacya realności w Lubieniu małym pod Nr. 15 położonej, odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 3 lutego 1876 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania stanowi się w kwocie 400 złr. a. w.

Inne warunki licytacyi przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek 20 listopada 1875.

(329 2—3) **Edikt.**

Z. 69079. Vom Lemberger k. k. Landes- als Handels-Gerichte werden die Inhaber des in Lemberg am 27 Jänner 1865 über die Summe von 1000 fl. ö. W. an die eigenen Ordre des Samuel Goldberg ausgestellten, sechs Monate a dato der Ausstellung in Lemberg zahlbaren, auf die Herrn Julius Rosenberg und Leo Hahn gezogenen und durch dieselben akzeptirten, als dann mit Giro des Samuel Goldberg an Julius Blumenfeld, weiter durch diesen an Jeanette Blumenfeld, durch diese an Leon Schätz und durch Letzeren an Dr. Alexander Fröhling ins Eigenthum übertragenen Wechsels aufgefordert denselben, binnen 45 Tagen diesem Gerichte vorzulegen widrigenfalls dieser Wechsel für amortisirt und wirkungslos erklärt werden würde.

Vom k. k. Landes- als Handels-Gerichte.

Lemberg den 5 Jänner 1876.

(321 2—3) **Edykt.**

L. 940. C. k. Sąd obw. w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu pp. Feliksa hr. Morskiego i Witolda hr. Sas Lityńskiego, iż w dniu 17 stycznia r. b. do L. 940 wniósł do Sądu tutejszego Hersz Rapaport pozew wekslowy przeciw nim o zapłacenie sumy 500 złr. w. a., w skutek czego wydany został przeciw nim nakaz zapłaty i zarazem ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. adwokata dr. Psarskiego, z zastępstwem dra Forysta.

Tarnów dnia 18 stycznia 1876.

(319 2—3) **Edikt.**

Z. 955. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche sowie über das in den Ländern für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des David Schnek nicht protokollirten Kaufmannes in Drohobycz der Konkurs eröffnet worden. Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter Adalbert Trampler in Drohobycz und als einstweiliger Massaverwalter Herr Adv. Dr. Marcus Wohlleruer in Drohobycz bestimmt.

Alle diejenigen welche gegen diese Concursmasse eine Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte innerhalb 60 Tagen von der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 3 April 1876 um 9 Uhr Vorm. bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagsatzung auf den 7 Februar 1876 Vorm. 9 Uhr bei dem Concurskomißär anberaumt zu welcher die Gläubiger unter Bescheinigung ihrer Ansprüche eindlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden. Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Drohobycz oder im Sprengel des dortigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert daß sie nach §. 111 einen in Drohobycz wohnhaften Zustellunges bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskomißärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden wurde. Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta lwowska" bekannt gegeben werden.

Sambor am 19 Jänner 1876.

(320 2—3) **Edykt.**

L. 18395. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności 440 złr. w. a. z przn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności Nr. 58 w Tarnowie na Pogwizdowie. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w 2 terminach 16 lutego i 17 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1491 złr. 50 cnt., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 150 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 17go marca 1876 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w 3 terminie rozpisaną zostanie. Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, wszystkich wierzycieli hipotecznych, a w szczególności wierzycieli, którzyby po dniu 25 listopada 1875 do hipoteki rzeczonej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiego kolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie p. adwokata dra Tokarza, z zastępstwem p. adwokata dra Psarskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 23 grudnia 1875.

Doniesienia prywatne.

WYKAZ

zebranych pieniędzy na korzyść ubogich izraelitów w Palestynie od 1 stycznia aż do końca grudnia 1874 r.

Pp. Jachiel Michael Mütz, w Bielcu 48 złr., Aron Joel Szub, w Brzozdowcu 156 złr., Meier Horowitz, w Baranowie 25 złr., rabin Elimelech Szapira, w Birczy 53 złr. 2 ct., Menachem Mendel Herz, w Bukaczowcach 20 złr., Józef Nathansohn i Ch. M. Brimmer, w Brodach 4800 złr., Herz Lottringer, w Bóbrce 427 złr. 27 ct., Aron Freilich i Abraham Meier, w Barszczowicach 343 złr., Baruch Fried, w Brzeżanach 234 złr., Meszilem Rokach i Hersz Lustman, w Borysławiu 116 złr., rabin Jehuda Lewicz i Samuel Markus Zehnfeld, w Brzeżcu 43 złr., Jakob, w Buczaczu 340 złr. 29 ct., Efroim Zallel i Aszer, w Białymkamieniu 162 złr., Aszer i Auschel Bernstein, w Busku 104 złr., Leib Dominitz, w Chyrowie 20 złr., Meier Willer i Ozias Mojżesz Czaczkes, w Chodorowie 260 złr., Abraham Klüger i Nachman Rittermann, w Czechanie 100 złr., rabin Pinkas Frenkel, w Cieszanowie 175 złr. 42 ct., rabin Dawid Halberstam, w Chrzanowie 1071 złr., Markus Leib Szapira, w Dobromilu 52 złr., Herz Gutman, w Dunajowie 20 złr., Chaim Ber Gruber i Mojżesz Juda Heilig, w Drohobyczu 1085 złr. 41 ct., Meier Horowitz, w Dzikowie 208 złr., Meier Rubin, w Dąbrowie 180 złr., Schachne Weinberger, w Dukli, 15 złr., rabin Menachem Mendel Mireles, w Dubiecku 76 złr., Ozias Zallel, w Gminanach 700 złr., rabin Aszer Zalke Lipine, w Grodziskach 20 złr., Berisz Billig, w Gródku 317 złr., rabin Salamon Meier Teicher, w Głogowie 20 złr., rabin Józef Elias, w Husakowie 178 złr. 76 ct., Izak Eisig, w Haliczu 94 złr. 70 ct., Naftale, w Jezierzanach 374 złr., Szymon Mireles, w Jarosławiu 160 złr., Berl Rappaport, w Janowie 28 złr., rabin Mojżesz Rappaport, w Jaworowie 129 złr., Chaim Dawid Libling, w Kozowie 281 złr., Abraham Gerstenfeld, w Krakowcu 30 złr., Chaim Kalmen i Schabse Kohn, w Krakowie 1000 złr., rabin Efroim Thumim, w Krystynopolu 50 złr., Jecheskiel Dawid, w Kulikowie 70 złr., Anschel Kahl i Szymon Hermelin, w Kamionce 35 złr., Abraham Sfurin, w Komarnie 19 złr., rabin Mojżesz, w Kozłowie 120 złr., rabin Szulem Goldberg, w Kolbuszowie 135 złr., Ozias Baruch Kohn, w Kańczudze 50 złr., Menachem Mendel i Marek Dawid, w Lubyczy 40 złr., Hersz Katz, we Lwowie 579 złr. Naftale Hersz Rubin, w Lisku 70 złr., Simche Schapira, w Łańcucie 108 złr., rabin Kassiel Schorr, w Lubaczowie 120 złr, Izrael Gerber i Dawid Wolkenfeld, w Leżajsku 67 złr., Hersz Billig i Chaim Klahr, w Magierowie 78 złr., 80 ct., rabin Leibisz, w Mościskach 170 złr., Jehuda Hustyn, w Manasterzyskach 348 złr., 10 ct., Juda Horowitz, w Mielcu 200 złr., Marek Landman, w Mariampolu 21 złr., Meschylem Dawid Kalech i Samuel Hersch Weiss, w Munkaczu 1695 złr., Leibisch Mütz, w Mostach 30 złr., Feiwel Feier, w Niemirowie 50 złr., rabin Aron, w Nawaryi 132 złr., rabin Ozias Heschel Frenkel Thumim, w Narajowie 92 złr., Baruch Kalmen Szlajen, w Niebylcu 38 złr., Leibisch Müller, w Narolu 67 złr., Chaim Derman, w Oświęcimie 63 złr., rabin Naftale Hesch, w Oleszycach 42 złr., Wolf Karpf, w Przeworsku 81 złr., Izak Leib Adlerberg, w Perehińsku 50 złr., Jakób Wikler, w Przemyślu 319 złr. 14 ct., Ire Lielfeld, w Podhajcach 366 złr. 70 ct., Leibisz Just, w Potyliczu 47 złr., Szulem Teichberg i Jechiel Fischler, w Przeyślanach 96 złr., Mechel Dörfler, w Podwołoczyskach 126 złr., Sender Segal, w Rozdole 180 złr., Józef Katz i Izrael Józef Eker, w Radziechowie 135 złr., Chaim Wollstein i Józef Juda Reich, w Rzeszowie 321 złr. 66 ct., rabin Izak, w Rawie 150 złr., Hersz Horowitz, w Rozwadowie 163 złr., Mojżesz Abele Glanz, w Rohatynie 524 złr. 40 ct., Marek Menachem Dominik, w Radymnie 68 złr., Ozyasz Aleksander, w Starem mieście 185 złr., Izak Weitman, w Sądowej wiszni 128 złr. 20 ct., Mojżesz Ungar, w Sączu 3932 złr., rabin Ziendel, w Sokalu 160 złr., rabin Elias Meier, w Stryju 1943 złr. 84 ct., Kopel Pikholz, w Skałacie 1053 złr., Józef Arje Zeiter, w Sambórze 300 złr., Mojżesz Fuchs, w Strzeliskach 185 złr., Joel Blumenfeld, w Sanoku 1150 złr. 43 ct., rabin Hersch Szapira, w Strzyżowie 130 złr. 50 ct., Naftale Menachem Glanz, w Sieniawie 280 złr., Gedajle Weiser, w Szczercu 55 złr., Abraham Joel Liebergall, w Tarnopolu 536 złr., Pantiel, w Tarnogrodzie 100 złr., Izrael Aron Kamiener i Chaskel Frenkel, w Tarnowie 875 złr., Salamon Ertel, w Turce 250 złr., rabin Chanine Horowitz, w Ułanowie 186 złr., rabin Leon, w Uhnowie 100 złr., rabin Nathan Lifschütz, w Wielopolu 25 złr., Aron Arje, w Wiśniowczyku 58 złr. 80 ct., Izak Leib Akuber, w Wieliczce 125 złr., Naftaly i Mojżesz Kriss, w Winnikach 105 złr., Samuel Baruch, w Wielkich oczach 50 złr., Mendel Hager, w Wiśniczu 14147 złr., Dawid Jaffe, w Zborowie 378 złr., Hersz Kanner, w Zbarażu 280 złr., rabin Joel Aszkename, w Złoczowie 290 złr. 50 ct., Meier Wachtel, w Żółkwi 220 złr., rabin Jakob Izak Ungar, w Żabnie 33 złr. Przesłane w pojedyńczych ilościach podług wykazu u mnie się znajdującego 1622 złr. 15 ct. Razem 49.464 złr. 9 ct. Saldo od 31 grudnia 1873 1600 złr. Suma 51.064 złr. 9 ct.

Pieniądze powyżej zebrane przesłał podpisany na ręce zaszczytnie znanego domu handlowego A. Lehrin w Amsterdamie, który utrzymuje agentury w Jerozolimie i Beirucie i rozdzielaniem dobroczynnych datków pomiędzy ubogich w ziemi świętej bezpłatnie się zajmuje.

Kwit tego domu handlowego znajduje się w rękach podpisanego i każdej chwili oglądanym być może. Nareszcie zauważać musi podpisany, iż kwota 358 złr. 35 ct przedstawia ilość wydatków z zawiadowstwem tych funduszów połączonych a mianowicie: koszta, odbioru i przesyłki, korespondencyi, utrzymywania pisarza dziennego i t. d, a reszta to jest 890 złr. pozostaje w rękach zbierającego składki rabina J. A. Ettingera we Lwowie i przeniesioną została na rachunek bieżącego roku. Suma 51.064 złr. 9 ct.

Lwów dnia 19 stycznia 1875 r.

Isaak A. Ettinger.

Z. 9. **Annonce.** (311 2—3)

An der deutsch-israelitischen Haupt- und Mädchenschule in Brody ist der Posten eines Lehrers für deutsche Unterrichtsgegenstände zu besetzen. Jahresgehalt fl. 500 mit dem Vorrückungsrechte in eine höhere Gehaltsstufe, im Falle guter Verwendung. — Geprüfte Lehrer wollen ihre mit Fähigkeitsattesten belegte Gesuche bis spätestens Ende Februar l. J. franco einsenden.

Die Inspection.

Przestroga!

W miesiącu sierpniu 1875 roku zaginął **blankiet wekslowy**, przeznaczony do podniesienia pieniędzy w Towarzystwie wzajemnego kredytu w Krakowie, opatrzony moim podpisem: Apolonia Jordanowa, jako ręczycielka, być może że i z podpisem: Zofia Jordanowa z Kochanowskich, dla której to ten blankiecie wekslowym, podówczas i bez daty, byłam podpisana jako ręczycielka, a że ten blankiet nie był użyty i zaginął, przeto i żadne pieniądze na niego wziętemi nie były.

Ostrzegam przeto każdego, aby nie nabywał weksla z podobnemi podpisami, bo ostatby oszukanym, gdyż nie zapłaciłabym ani moi sukcesorowie płacić nie będą, ponieważ nigdy długów wekslowych nie robiłam, ani też żadnych prywatnych.

W celu amortyzacyi pomienionego weksla poczynilam kroki sądowe. (369 1—3)

Apolonia Jordanowa.

L. 166. (123 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady

Dyrektora budownictwa miejskiego

przy Magistracie krakowskim,

ogłasza się na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 23 grudnia konkurs, po dzień 10 lutego 1876 r. trwający.

Ubiegający się o tę posadę, do której płaca złr. 2.000 i dodatku służbowego złr. 500 są przywiązane, winni są podania swoje do Rady miejskiej, na ręce Prezydenta miasta wystosować i w takowych wykazać wiek, miejsce urodzenia i przebieg życia, oraz dołączyć świadectwa z ukończonych nauk technicznych, odbytej praktyki budowniczej, głównie zaś wykazać się wykonanemi przez siebie budowami.

Kandydaci spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami Magistratu krakowskiego, winni są stopień pokrewieństwa lub powinowactwa wykazać.

Nadmienia się wreszcie, że urzędnikom Magistratu krakowskiego zapewnione jest prawo do emerytury według korzystniejszego niż dla urzędników Państwa, przez Radę miejską uchwalonego statutu emerytalnego.

Kraków, dnia 24 grudnia 1875.

Prezydent miasta:

Dr. Zyblikiewicz.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.